Nr. 120. Piątek, 28 Maja 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, Adolfa Tippego, prowadzącym księgi gruntowe w sądzie krajowym w Krakowie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Józefa Czaję w Nowym Targu, Romana Wojciechowskiego w Rzeszowie, Karola Janieca w Dąbrowie, Mojżesza Rosenblütha w Krakowie i Henryka Delektę w Żmigrodzie.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyałów kancelacyjnych: Stanisława Gajowskiego we Frysztaku i Maryana Kazimierza Seńkowskiego w Ropczycach, oraz kancelistę Józefa Wagnera w Dąbrowie, wszystkich trzech do sądu krajowego wyższego w Krakowie, kancelistę zaś Bazylego Podkówkę z Żabna do Dąbrowy, tudzież zamianował kancelistami: podoficera rachunkowego I. klasy 72 pułku piechoty w Preszburgu, Markusa Tauba dla Żabna i sierżanta przy wojskowym magazynie żywności w Rzeszowie, Bazylego Kochaniewicza dla Ropczyc.

Rządowo upoważniony przez władzę górniczą inżynier górniczy, Franciszek Saszewski, z siedzibą w Dobromilu, złożył dnia 10 maja 1909 r. przepisaną przysięgę i jest od tego dnia upoważniony do wykonywania tego uprawnienia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 maja.

Zerwane rokowania bułgarsko-tureckie.

(#) Z uznaniem niezawisłości królestwa bułgarskiego zwlekały z początku niektóre mocarstwa, a w szczególności Austro-Węgry i Niemcy z tego powodu, gdyż zażądały, aby równocześnie załatwiona została kwestya wynagrodzenia kolei Oryentalnych za zajętą w swoim czasie przez Bułgaryę wschodnio-rumelijską linię kolejową. Mocarstwa te w końcu odstąpiły od swego żądania, albowiem zawarta umowa finansowa między Rossyą i Bułgaryą z jednej, a Turcyą z drugiej strony, zdawała się dawać ostateczne rękojmie, iż pretensye kolei Oryentalnych będą w zupełności zaspokojone. Przy ostatecznym jednak rozrachunku wynikły między interesowanymi czynnikami nieporozumienia i trudności, które się w ostatniej chwili widocznie zaostrzyły, skoro, jak doniosły wczorajsze telegramy, pełnomocnicy bułgarscy Konstantynopol opuścili, nie doprowadziwszy do skutku uregulowania tej kwestyi.

Odnośne rokowania między przedstawicielami Bułgaryi, Turcyi i zarządu kolei Oryentalnych toczyły się przez siedm tygodni. Brali w nich udział: imieniem Bułgaryi minister Liapczew i dyrektor bułgarskich kolei żelaznych Morsow; imieniem rządu tureckiego ministrowie Noradungian i Rifaat, oraz przewodniczący rady stanu Raif, a wreszcie dyrektorowie towarzystwa kolejowego dr. Gross i Müller, tudzież tajny radca Helferich, jako reprezentant najbardziej w tem kolejowem przedsiębiorstwie interesowanej berlińskiej „Deutsche Bank"

Dla zrozumienia toku rokowań przypominamy, iż wskutek zupełnie dowolnego zajęcia kolei wschodnio-rumelijskiej przez Bułgaryę, zostały naruszone interesy Turcyi, jako właścicielki tej kolei, oraz interesy towarzystwa kolei Oryentalnych, jako jej dzierżawcy. Bułgarya wyraziła gotowość odpowiedniego wynagrodzenia obu stron interesowanych. W listopadzie zeszłego roku przy udziale przedstawicieli Turcyi i zarządu kolei Oryentalnych ustalono na podstawie przecięcia ostatnich pięciu lat, iż czysty dochód z kilometra wynosi 6489 franków. Uwzględniając, iż zajęta przez Bułgaryę przestrzeń obejmuje przeszło 309 klm., odpowiedni dochód skapitalizowany na 5 proc., obliczono na okrągło 40 milionów franków, biorąc w rachubę, iż towarzystwu przysługiwało na tej przestrzeni prawo ruchu jeszcze przez 49 lat. Otóż w późniejszej rossyjsko-tureckiej umowie, która obejmuje całe finansowanie pretensyi Turcyi i kolei Oryentalnych do Bułgaryi, wyznaczono dla uregulowania pretensyj kolei 40 milionów franków. Kwota ta, którą Rossya zalicza Bułgaryi, ma być rozdzielona między właściciela i dzierżawcę kolei, a więc między Turcyę i towarzystwo kolei Oryentalnych.

Podczas rokowań, jakie się toczyły w Konstantynopolu co do rozdziału tej kwoty, wyłoniły się różnice zapatrywań między Turcyą, a towarzystwem kolejowem. Stanowisko Turcyi jest następujące: Z przecięcia ostatnich pięciu lat wykazuje się dochód brutto z kilometra w wysokości 12.000 fr, a odjąwszy od tego rzeczywiste koszta ruchu w kwocie 5520 fr., wyniesie czysty dochód 6489 fr. Dochód ten zkapitalizowany ma być sprawiedliwie rozdzielony między Turcyę i Towarzystwo kolejowe, przyczem uwzględnić należy, iż wynagrodzenie nie następuje na podstawie koncesyj i umów, lecz wskutek wytworzonego przez Bułgaryę stanu *vis maior.* Nadto trzeba zanważyć, iż za tureckie losy, które służyły na pokrycie wydatków kolei, Turcya płacić musi jeszcze przez 60 lat administracyi funduszów długu publicznego rocznie 75.000 funtów tureckich. Wobec tego uważają przedstawiciele rządu tureckiego za rzecz słuszną, aby Turcya jako właścicielka kolei otrzymała wyższe wynagrodzenie, aniżeli Towarzystwo kolejowe, jako dzierżawca. Przy tej sposobności pragnie Turcya uregulować z zarządem kolei oryentalnych także swoje stare rachunki, które w swoim czasie powierzono orzeczeniu sądu rozjemczego, ale orzeczenie to jeszcze nie zostało wydane.

Stanowisko Towarzystwa kolejowego różni się znacznie od stanowiska Porty. Towarzystwo oświadcza, iż wprowadzone przez nie oszczędności w ruchu kolejowym wynoszą rocznie 2500 fr. i żąda, aby kwota ta, jako czysty zysk Towarzystwa, była z góry od rozdziału wyłączona, a dopiero pozostała reszta ma być rozdzielona w stosunku 45 : 55. Jeśli wskutek tego z przyznanych w umowie rossyjsko-tureckiej 40 milionów, nie otrzyma Turcya zadawalniającej dla siebie kwoty, to nie ponosi w tem winy Towarzystwo, które wprawdzie zgodziło się na ustalenie rocznego dochodu w wysokości 6489 fr., ale nie brało żadnego udziału w ustaleniu 40 milionów, jako ogólnej sumy wynagrodzenia. Tę sumę ustaliła Turcya sama w porozumieniu z Rossyą, a zapewne także z Bułgaryą. Towarzystwo również nie zgadza się na to, aby spra-

19)

Jan Grzegorzewski.

MOZAIKA WSCHODNIA.

Listy bałkańskie.

CZĘŚĆ TRZECIA.

(Ciąg dalszy).

Nie piszę tu historyi literatury bułgarskiej, więc nie podaję wszystkich belletrystów, godnych uwagi. Wziąłem jeno dla przykładu dwa odmienne a jednako wybitne kierunki twórczości, jako główne reprezentujące tę twórczość, a i[illegible]ujące pomyślną opinię mają o czynnikach [illegible]ia w powieści. Z tematów i rodzaju twó[illegible]ści, reprezentowanej przez Pelina, nie m[illegible] się wyłonić i nie wyrobiła się powieść; czy uprawnia zaś do niej sfera i pogłębienie psychiczne objektu twórczości w rodzaju Stamatowa? Oto leży przed nami praca jego „Małkow i Sławin", rozmiarami i kompozycyą zakrawająca na powieść. Przeciętny, dostatni filister Małkow, spragniony życia familijnego i łatwej bez walk miłości, żeni się, jak setki innych, z młodziutką Zorą, nie zaglądnąwszy poprzednio do jej serca, a wykorzystawszy poprostu lichą sytuacyę materyalną jej rodziców, którzy radzi pozbyć się jednej gęby mniej do wyżywienia. Małkow nie jest zły człowiek w gruncie, umie nawet pokochać i pokochał też żonę, ale się rychło przekonał o pasywności jej uczucia dla niego, spostrzegł, że żyje z nim i cierpi go poprostu dlatego, że jest żoną. Poczyna więc nietylko zabiegać o jej miłość, ale jeszcze bardziej strzedz ją, aby się ta miłość nie dostała komu innemu. Jakoż nastręcza się rychło po temu sposobność. Po spotkaniu się przypadkowem na wycieczce ze Sławinem, artystą, a przyjacielem mężowskim, zawiązuje się stopniowo znajomość bliższa, następstwem której wzajemna miłość i ucieczka Zory z domu małżeńskiego do Sławina.

— O niczem nie chcę wiedzieć i niczego się nie obawiam.... Jeden lęk mię tylko zdejmuje, jeden.... jeśli ty mnie nie kochasz.... czy słyszysz? — (spowiada się Zora po ucieczce i przybyciu do pracowni malarskiej Sławina).

„Sławin łagodnie a z czułością ujął ją za rękę. Jakby za niewidzialnym podmuchem iskry wewnętrznej — żar namiętności rozlał się po jej żyłach: osunęła się bezwładnie na kanapę i przymknęła oczy. Sławin się pochylił nad nią: nigdy jeszcze dotąd nie widział takiego wybuchu namiętności; musnął ręką twarz jej: pałała. Piersi jej falowały gwałtownie, cierpiąco. Zdało mu się, że widzi przed sobą szczęście w agonii. Mimowoli zestawił ją w myśli z innemi kobietami, które spotykał w życiu. Tam było upojenie szałem bachicznym, albo histerycznym, — twarz Zory wyrażała tęsknicę. Przypominała raczej wielką jakąś męczennicę, gotującą się umrzeć za ideę chrześciańską, niż kobietę, czekającą pieszczot namiętnych".

Sławin mimo lubieżności swojej jest przedewszystkiem artystą. — Na widok tak przepysznej ekspresyi uczuć kobiety, stłumia w sobie popędy mężczyzny, zapomina o nich, nie rzuca się w jej objęcia, lecz porwany natchnieniem artystycznem, spieszy do sztalugi, aby jak najprędzej pochwycić i przenieść na płótno tak rzadką sytuacyę — modelu. Stało się, co stać się musiało. Zora nie była ani kokietką, umiejącą władać kochankiem, ani kobietą, wykształceniem i siłą ducha mogącą imponawać artyście, lub stać na równi z aspiracyami jego artystycznemi, a bodaj je rozumieć, jeśli już nie uszlachetniać je ideałami: przykuć nie była w stanie człowieka, goniącege za artyzmem. On zaś, pozbawiony podścieliska etycznego w sercu, a również wykształcenia i zdolności wychowania w niej dla siebie towarzyszki życia na dłuższą metę, jeśli nie na zawsze, wrócił do popędów zmysłowych, a po nasyceniu się namiętnością, porzuca Zorę n. b. w stanie przykro-interesującym i wyjeżdża za granicę po nowe wrażenia. Zrozpaczona kobieta rzuca się pod koła tramwayu, który ją rozmiażdża, pozostawiając męża, szukającego na dnie kieliszka pociechy w utrapieniu. Temat wzięty przez autora, jest bardzo ciekawy i bogaty. Komplikacyą swoją nie nadający się do nowelli lub opowieści, a starczyłby na całą powieść nawet wielkich rozmiarów. Ależ on był już tyle razy zużytkowywany u nas i w Europie, nie jest świeżym, nie jest oryginalnym, i już to jedno świadczyłoby poniekąd o tem, że albo autor liczył na nieświadomość swych czytelników i niechciał sobie zadać trudu wyszukania innego, albo do oryginalności nie był zdolny, albo, że w obec braku szerokich tematów w życiu bułgarskiem, musiał wziąć pierwszy lepszy z brzegu granicznego. Mimo zużycia dużo jeszcze jest w temacie tym kanwy do wysnucia oryginalnej tkaniny, a zwłaszcza właśnie ze względu na świeżość jej w Bułgaryi. Tymczasem autor nietylko zapożycza z zewnątrz sytuacye, spotykane już u Ibsena, Przybyszewskiego, Tołstoja, ale i wtłacza je w ramy, bardzo często nie bułgarskie. Ztąd wychodzi albo nienaturalność, nie prawdziwość rysów i akcyi i naciąganie jej sztuczne, albo gdzie pierwsze mogłyby być prawdziwe, a druga fałszywa, niemożność umotywowania i sprzągnięcia sprzeczności.

Tak artystycznie czujnego Bułgara i tak rozegzaltowanego sztuką, aby dla niej zapomniał o kobiecie i instynktach swoich realnych — niema. „Niepodobieństwem jest, aby mężczyzna pozostał wstrzemięźliwy wobec kobiety młodej, skoro żyją pod jednym dachem i skoro ma on ją pod swoją władzą" — tak mię przekonywał przez całą godzinę stary już wyrobnik bułgarski w towarzystwie kilkunastu innych ludzi, jak on również religijnych, z których ani jeden nie zaprotestował przeciw temu orzeczeniu, a przeciwnie ten i ów dla stwierdzenia prawdziwości przytaczał szereg urządzeń i zwyczajów kościelnych i społecznych, lub przepisów policyjnych, uniemożliwiających zbliżenie nielegalne kobiety i mężczyzny, a natomiast skierowanych ku ich oddaleniu wzajemnemu. Jeśli autor wierzył w możliwość odmiennej natury, powstałej pod tchnieniem Apollinowem, dla czego procesu rozwoju psychicznego takiej natury nie przeprowadził? Tak samo niema takiej kobiety naiwnej bułgarskiej, która nie będąc feministką, studentką lub histeryczką, tak z zamkniętemi oczyma, jak Zora, wychowana w innej tradycyi, naraz porzucałaby dom małżeński, rzucała się na oślep w objęcia malarza, cała przejęta gwałtownym szałem namiętności. A jeśli to wybryk możliwy i wyjątkowy, dla czego autor zastrzega się, że „to nie histerya, to nie... pijana bachantka, a smutek (!)?" I co główna, dla czego jednocześnie podkreśla, że ona „czeka wściekłych pieszczot"? Sam więc czuł kolizyę nieprawdopodobieństw i potrzebę ich usprawiedliwienia. Pomijając brutalność i niewłaściwość zestawienia uczuć „wściekłych pieszczot" z abnegacyą męczennicy chrześciańskiej, gdzież tu jest bodaj cień wspólności między temi uczuciami? Szło tu widocznie o pogodzenie skrupułów wewnętrznych sumienia i wychowania Zory, w gruncie prawdziwych, z jej postąpieniem afektacyjnem, może o walkę wewnętrzną między namiętnościami a obowiązkiem, może wreszcie o trwożne przeczucie następstw i rozczarowań lub zawodu w przyszłości. Więc też nie troszcząc się o subtelizacyę i cieniowanie, a licząc na pobłażliwość czytelnika i jednocześnie na efekt fajerwerkowy, bez wdawania się w długie korowody, palnął porównanie, urągające logice, przyzwoitości autorskiej i wymaganiom stylistycznym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wę wynadrodzenia bułgarskiego łączono w jakiejkolwiek formie ze staremi pretensyami, jakie ma Towarzystwo do żądania od Porty z innego tytułu.

Trzecią interesowaną w tej sprawie stroną jest wreszcie Bułgarya. Otóż bułgarscy pełnomocnicy oświadczają, iż dla nich jest rzeczą obojętną, kto weźmie 40 milionów, a w szczególności ile z tego otrzyma Turcya, a ile Towarzystwo kolejowe. Na podstawie umowy z Turcyą ma Bułgarya tytułem wynagrodzenia za zajętą kolej zapłacić 40 milionów i taką też kartę oddaje do dyspozycyi Porcie. Dalszy rozdział tej kwoty nie obchodzi jej zupełnie, ale musi ona żądać, aby cała sprawa jak najrychlej była załatwiona. Opinia publiczna w kraju wzburzona jest wskutek długo trwających rokowań, a ministerstwo nie chce się już dłużej narażać na usprawiedliwione ataki. Bułgarya płaci umówioną kwotę i żąda od Towarzystwa kolejowego absolutoryum, tymczasem Towarzystwo tego absolutoryum odmawia, albowiem twierdzi, iż interesy jego nie są przez Portę dostatecznie zabezpieczone, a przeto nie chce uwolnić Bułgaryi ze stosunku dłużnika.

To uwolnienie ma jednak dla Bułgaryi zasadnicze znaczenie ze względów finansowych. W umowie rossyjsko-tureckiej i bułgarsko-tureckiej zobowiązała się bowiem Bułgarya płacić Towarzystwu kolejowemu dzienne wynagrodzenie aż do uregulowania kwestyi rozdziału 40 milionów między Turcyę i Towarzystwo kolejowe. Minister Liapczew zwrócił przed kilku dniami na to uwagę Porty i oświadczył, iż Bułgarya, płacąc Towarzystwu dzienne wynagrodzenie nie może równocześnie płacić Rossyi procentów od wypożyczonych 40 milionów. Jeżeli więc Turcya nie może zwolnić Bułgaryi od stosunku dłużniczego wobec Towarzystwa, to słuszność wymaga, aby się zobowiązała z własnych funduszów płacić nałożone na Bułgaryę dzienne wynagrodzenie. Liapczew oświadczył kategorycznie, iż możliwa jest tylko albo jedna, albo druga ewentualność, w przeciwnym bowiem razie Bułgarya wyciągnie odpowiednie konsekwencye dla dalszego swego postępowania. Liapczewa zapewniono, iż rada ministów następnego dnia poweźmie ostateczną w tej sprawie decyzyę. Rzeczywiście posiedzenie rady ministrów się odbyło, ale nie doprowadziło ono do żadnej uchwały. Wskutek tego Liapczew przesłał Rifaatowi baszy notę, w której donosząc mu, iż wobec bezowocnych rokowań zmuszony jest Konstantynopol opuścić, zarazem dodał, iż Bułgarya dla obrony swoich interesów przedsięweźmie odpowiednie kroki, o których Porta zostanie już wprost z Sofii zawiadomioną.

Zerwanie rokowań z Bułgaryą komentują nietylko w Berlinie, ale i w Petersburgu w duchu dla Turcyi nieprzychylnym. — Porta powinna była poprzednio uregulować swoje rachunki z towarzystwem kolejowem, a dopiero potem zawierać z Rossyą i z Bułgaryą umowę, w której dokładnie oznaczona jest wysokość kolejowego wynagrodzenia. Za to, że Porta nie dopilnowała należycie swego interesu, nie może Bułgarya ponosić szkody materyalnej. Dla tego przewidują, iż jeżeli Porta nie skłoni się do ustępstw, protokół ugody turecko-bułgarskiej będzie musiał uledz zmianie, albo nawet zostanie unieważniony. Wywołałoby to oczywiście nowe komplikacye. Dla Turcyi byłyby one drażliwe i niebezpieczne, gdyż postawiłyby ją w trudnem położeniu raz wobec Rossyi, z którą zawarła umowę co do sposobu wypłaty całego wynagrodzenia bułgarskiego, a powtóre wobec tych państw, które w przedsiębiorstwie kolei Oryentalnych są w wybitnej mierze zainteresowane i z naciskiem podnosiły zawsze konieczność rychłego i sprawiedliwego zaspokojenia uprawnionych pretensyj Towarzystwa kolejowego.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi w rozprawach nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości wyliczał p. Czelakowsky żale Czechów, odnośnie do sądownictwa, przedewszystkiem pod względem językowym, i zauważył, że z tak zwanych sądów niemieckich język czeski jest zupełnie wykluczony. Tak niestety postępują z Polakami w Prusach i Rossyi, ale tu w Austryi mamy przecież art. XIX. ustaw zasadniczych. — Mowca oświadczył imieniem Cuechów, iż głosować będą przeciw budżetowi.

P. Oleśnicki wykazywał konieczność reformy ustawodawstwa karnego, krytykował orzeczenia Najwyższego Trybunału, wydawane w duchu reakcyjnym i wystąpił przeciw łączeniu prokuratoryi z sądownictwem. Domagał się nadto reformy ustawy o tworzeniu ławy przysięgłych w tym głównie kierunku, aby nieznajomość języka rozprawy wykluczała przysięgłego i aby powoływanie do ławy przysięgłych nie było zawisłe od opłacanego podatku. Omawiał dalej p. Oleśnicki sprawę sprostowania ksiąg gruntowych, wskazał na konieczność aktywowania oddziałów pomocy prawnej w sądach powiatowych, pomnożenia sił sędziowskich w Galicyi i przyspieszenia kreowania nowych sądów. Z zadowoleniem przyjął mowca do wiadomości zapowiedź reformy adwokatury i domagał się zniesienia przepisu, według którego emer. radcy sądowi mogą wykonywać adwokaturę. Żalił się dalej p. Oleśnicki, że w sprawach karnych o charakterze politycznym sądownictwo stoi rzekomo na usługach administracyi. W każdym procesie politycznym Rusini są — według mowcy — zasądzani przez osoby interesowane. Wszystkie prawie posady w Galicyi zajęte są przez Polaków. W Galicyi niema żadnego radcy Dworu narodowości ruskiej, tylko jeden prezydent sądu obwodowego. Tak samo w Najwyższym Trybunale jest trzech radców Dworu Rusinów na 15 Polaków. Na 108 sądów powiatowych w Galicyi wschodniej tylko w 14 są naczelnikami Rusini. Urzędnicy ruscy narażani są rzekomo na wielkie szykany. — Mowca przytoczył liczne wypadki rzekomego prześladowania urzędników ruskich. Prawa języka ruskiego — twierdzi mowca — nie są przez sądy szanowane; sędziowie polscy nie władają językiem ruskim i uważają to za szykanę, jeśli strony czynią wnioski ruskie, celem strzeżenia swych praw. Mowca żąda, aby stwierdzono, czy wszyscy sędziowie w Galicyi wschodniej władają językiem ruskim. Żalił się też p. Oleśnicki na wydawanie uchwał tabularnych w języku polskim i sądzi, że zaprowadzenie ogólnej ustawy językowej dla wszystkich krajów i ludów poprawiłoby stosunki. W końcu postawił mowca szereg rezolucyj w duchu swych wywodów.

P. Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger oświadczył, iż wszystkie żale, podnoszone co do kwestyj językowych, mają za podstawę jedynie niezręczność jednego lub drugiego urzędnika, na co w państwie takiem, jak Austrya, gdzie jest 8 różnych narodów, należy być wyrozumiałym. Nastąpiłoby znaczne polepszenie stosunków, gdyby sprawa językowa została w parlamencie załatwiona. Powoływano się tu na art. XIX. ustaw zasadniczych i podnoszono, że artykuł ten reguluje kwestyę językową, lecz jest to ustawa zasadnicza, która wymaga szczegółowego zarządzenia wprowadczego. Przedewszystkiem idzie o to, jak na pewnych polach, na których pojęcie ustawowe praw języka już istnieje, kwestya językowa ma być rozszerzona. Rozwiązanie kwestyi językowej w drodze ustawy jest w rozmaity sposób możliwe. Art. XIX. powiada, że wszystkie narodowości mają zagwarantowane prawo używania i rozwoju swego języka. Można powiedzieć, że to prawo złączone jest z miejscem osiadłości odnośnego narodu, albo, że prawo to odnosi się do każdego obrębu narodowościowego. Przy pierwszem tłumaczeniu obstają Niemcy, przy drugiem Czesi. Na to wszakże godzą się wszyscy, że rozwiązanie kwestyi językowej jost konieczne. Do tego też dąży projekt rządowy. Póki kwestye językowe nie zostaną uregulowane w drodze ustawy, póty muszą być przedmiotem mniej lub więcej chwiejnych rozporządzeń językowych. Może to nastąpić także przez porozumienie się reprezentantów poszczególnych narodowości, jak to np. stało się w Dalmacyi. Inaczej ma się sprawa z rozporządzeniami językowemi hr. Badeniego, które wydane zostały na podstawie opinii reprezentantów obu narodów, ale nie odpowiadały istniejącym zwyczajom i miały na celu rozszerzenie rozporządzeń stremayerowskich, o których rozmaicie sądzić można.

Następnie omawiał P. Minister szeroko spór o język urzędowy w sądach czeskich. Zauważył, że o ile idzie o sporne lub niesporne sprawy cywilne, to administracya sądowa może tu wkraczać, jednakże nie może tego czynić na polu procedury karnej, ponieważ procedura karna niema postanowienia co do przeprowadzenia śledztwa lub rozprawy w pewnym języku. Póki rozporządzenia językowe istnieją, to sędzia może badać ich ważność i tego prawa, zagwarantowanego konstytucyą nie może mu odebrać administracya sprawiedliwości.

Następnie omawiał P. Minister szczegółowo zajścia w Chebie. Wskazawszy na przeciążenie Najwyższego Trybunału, oświadczył, że w niedługim czasie przedłoży projekt ustawy, który usunie to przeciążenie. Omawiając sprawy personalne, uznał za słuszne skargi stanu sędziowskiego co do złych stosunków awansowych, zwłaszcza w Czechach. Oświadczył też, że wyda odpowiednie zarządzenia, aby polepszyć stosunki awansowe.

Obszernie omawiał P. Minister stosunki panujące w Czechach, przyczem zaznaczył, iż każdy urzędnik w okolicach różnojęzycznych powinien zachować się z pewną rezerwą, aby ludność nie straciła zaufania do sądów i aby nikt nie mógł sędziemu zarzucić braku taktu. Przy obsadzaniu posad Ministerstwo kieruje się jak największą objektywnością. Co do reformy ustawy karnej, to prace nad tą sprawą są w Ministerstwie w pełnym toku i jeszcze w jesieni b. r. Pan Minister przedłoży odnośny projekt Izbie. Następnie mówił P. Minister o Zakładach karnych, z których wiele znajduje się w nieodpowiednim stanie, ale mimo to należy stwierdzić w tym kierunku znaczne polepszenie. Wskazał też mowca na budowę nowego Zakładu karnego w Drohobyczu.

Wkońcu wskazał P. Minister na konieczność reformy w sprawach niespornych w myśl żądań nowoczesnych, oraz w sprawie postępowania konkursowego.

Następnie przemawiali pp.: Ellenbogen, Malik, Baumgartner, Choc, Wolf i inni.

P. Diamand wskazał na doniosłość dyskusyi, przeprowadzonej w komisyi budżetowej nad budżetem Ministerstwa sprawiedli-

---

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POŚREDNICY.

(z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

W wolnych chwilach lubił zbierać starożytności, jak wielu z jego rodaków, umiał ocenić smak artystyczny Le Fanois'a i powierzył mu urządzenie i udekorowanie eleganckiego pałacyku, który nabył od zbankrutowanego spekulanta.

Jan był uszczęśliwiony sposobnością okazania się amatorem-znawcą i nabywając cenne przedmioty sztuki dla swego znajomego, znalazł w tem rodzaj przyjemności, jak gdyby kupował je dla siebie samego. Następnie, dowiedział się, że przy tej sposobności można otrzymać inne jeszcze, bardziej realne wynagrodzenie od tej altruistycznej przyjemności. Wypłacano mu dość pokaźne sumki u kupców, uradowanych klientem, którego im przyprowadził; otóż, po raz pierwszy, gdy się to zdarzyło, czuł się nieco zawstydzony, ale szybko się przyzwyczaił do tego rodzaju transakcyj, tembardziej, że znaczne przegrane w karty, poważnie nadwerężyły jego skromny kapitalik.

Używał więc w sposób najbardziej bezinteresowny życia zbytkowego próżniactwa, w którem brał udział.

Rodacy, którymi jego znajomy był otoczony, wiedli tryb życia absolutnie bezcelowy, bez stałych zajęć i stosunków — ale jak sztucznie ukrywać umieli tę próżnię, pod pozorami niewyczerpanej czynności! Przejadżki yachtem, podróże automobilem, wykwintne obiady w modnych restanracyach, popołudniowe przechadzki do Bagatelle, lub Saint-James, bywanie na wyścigach, na wystawach sztuki, wieczory spędzane w teatrzykach — wszystkie te kosztowne i monotonne rozrywki następowały jedne po drugich nie pozostawiając czasu na poważne zajęcia, jako spadek po energicznych i wytrwałych przodkach, którzy z taką samą wściekłą gorliwością gromadzili pieniądze, z jaką ich potomkowie obecnie je trwonili.

Bezwątpienia, że Le Fanois nudził się czasami w tem próżniaczem i niestałem otoczeniu. Ale miewał tak słodkie wynagrodzenia! Nie tylko układy z handlarzami starożytności dawały mu sposobność nabycia nieraz za pół ceny, jakiegoś pięknego przedmiotu, którymi lubił się otaczać, ale żyjąc ciągle na koszt innych, zdołał uzbierać sobie trochę oszczędności, za pomocą których mógł sobie urządzić wygodne życie prywatne.

Pewnego pięknego poranku umarł jego mecenas, zapisując cały majątek krewnym w Ameryce. Było to wielkie strapienie dla Le Fanois; na szczęście, zjawił się wkrótce następca i zwolna młody człowiek przyzwyczaił się do swojej roli inscenizatora — jak sam siebie nazwał — i stał się płatnym doradcą zamorskich przybyszów, ożywionych pobożnem pragnieniem wyrzucania swoich milionów na korzyść próżniaczych Paryżan.

Związki rodzinne i sama jego osobistość, pełna sprytu i dystynkcyi, była powodem, że zachowywał zawsze stosunki z prawdziwym wielkim światem, tym, który się trzyma zdala od kosmopolitycznych żywiołów; i Le Fanois grał rolę pośrednika pomiędzy uciekinierami tego towarzystwa, których pali żądza zbytku i rozrywki, a przybyszami z Nowego świata, pragnacymi wejść do zamkniętego przed nimi społeczeństwa.

Jednakże, nie traktował na seryo swoich obowiązków, aż do chwili, w której poznał Biankę Lambart. Ta młoda dziewczyna w cudzoziemskiej kolonii, natychmiast go uderzyła swoim wyrazem sprytnej inteligencyi bez przesądów. Nadto miał do czynienia z jej rodakami, aby nie spostrzedz bardzo szybko, że pochodzenie jej było o wiele więcej dystyngowane, niż większej części tych, którzy usiłowali szturmem zdobyć miejsce w społeczeństwie francuskiem. Wszystko w niej świadczyło o staranniejszem wychowaniu, o u obyciu się w świecie, o obcowaniu w wyrafinowanem towarzystwie. A przecież, wkrótce się przekonał, że ona, tak samo, jak on, żyła na koszt ludzi, którymi pogardzała.

Gdy się poznali, miss Lambart była towarzyszką podróży pewnej posiadającej miliardy, wdowy z Chicago, która marzyła o „świetnej partyi". Po pierwszej zamianie słów Le Fanois i miss Lambart porozumieli się, aby dać poznać w świecie tę damę i szukać jej męża, któryby zadowolił jej wymagania. Ale widocznie wdowa tak samo mało się znała na wdzięczności, jak pierwszy klient Le Fanois, gdyż po zawarciu małżeństwa opuściła miss Lambart, która musiała się postarać o inną protegowaną. Znalazła ją nie długo i znowu udała się o pomoc do Le Fanois, aby ją „lansować w świat".

Ta milcząca umowa trwała od trzech czy czterech lat. Le Fanois był ciągle w nieświadomości, co za smutna konieczność zmuszała młodą dziewczynę do podobnego trybu życia. Czy to było zamiłowanie w zbytku, czy potrzeba nieustannego ruchu, tak często widziana u jej rodaków? Czy może pochodziła z jednego z owych małych miasteczek amerykańskich, które mu opisywano, smutnych i monotonnych, gdzie kobiety zanudzają się w samotnem próżniactwie, a mężowie ich żalą się na zbieranie majątku, którego użyć nie umieją oboje? Przypuszczał raczej, że jest ona jednym z rozbitków wielkiego świata w Nowym Jorku, nadto biedna, aby walczyć ze zbytkiem, który ją otaczał, nadto dumna i trudna, aby się zgodzić na wyjście za mąż w skromnych warunkach.

Ale jaką by nie była jej przeszłość, posiadała dla Le Fanois urok dziwny, nieprzemożony. Nigdy nie wypowiedział jej ani słowa miłości. Pomimo jej swobodnego obejścia i manier ultra-nowoczesnych, czuł w niej prawość i uczciwość dziką prawie, która lepiej ją broniła, niż nawet ton umyślnej ironii, przeciw wszelkim poufałościom.

Rozumieli się po prostu jak dobrzy koledzy, zawsze zadowoleni, gdy się spotkali, aby zaś bronić się przed upokorzeniem wyśmiewali sami swoje porozumienie z cyniczną szczerością.

III.

Bianka Lambart dobrze się domyślała: pani Smithers i jej córka posiadały bardzo naiwne dusze.

Młodziutka Katarzyna szczególnie, nie wymagała niczego więcej, tylko zabawy, bez żadnych poważniejszych zamiarów. Chciała jeździć na wyścigi, do teatru, pokazywać swoje ładne tualety na tanecznych wieczorkach „kolonii amerykańskiej" i poznać jak najwięcej tancerzy. Pani Smithers, jednakże, marzyła dla córki o nieodzownem książęcem małżeństwie. Ale pojmowała wybornie, że sama jedna nie potrafi sobie w tem poradzić. Natychmiast ujarzmiona wdziękiem miss Lambart, zwierzyła się przed nią, prosząc, aby jej urządziła tryb życia stosowny do jej światowych widoków.

Młoda dziewczyna połączyła się z Le Fanois w tem przedsięwzięciu i wkrótce umieścili oboje Mrs. Smithers w pałacyku należącym dawniej do przyjaciela Le Fanois, umeblowanym przez niego. Następnie urządzono całą seryę świetnych obiadów i balów, na których znajomi Le Fanois spotykali się z przyjemnością, za którą zapominali czasami podziękować gospodyni domu. Młoda Katarzyna ściągnęła jednak uwagę na siebie. Pomimo rubaszności, nosowego tonu głosu i ogłuszającego śmiechu, była w niej świeżość, blask życia i młodości, który zastępował braki towarzyskiego wykształcenia. Była to „dobra dziewczyna" i lubiono ją za jej naiwność i wesołe usposobienie.

— Tyle się już widz[illegible] tych zręcznych i sprytnych intrygantek, k[illegible]e tutaj nasyłacie! — rzekł Le Fanois d[illegible]ianki ze swoim drwiącym uśmiechem. — T[illegible] dziewczyna, dziecko prawie — jest jakby wypoczynkiem po tamtych. Zdaje mi się, że nawet same jej wady pomogą nam w wydaniu jej za mąż.

Siedzieli przy stole w malutkim saloniku miss Lambart.

Od dwu lat mogła już najmować sobie skromne mieszkanie na piątem piętrze, gdzie przyjmowała gości ze swobodą zamężnej kobiety.

— Cóż pan chcesz? — mówiła wtedy — nie mogę sobie zapłacić ani męża, ani damy do towarzystwa; muszę więc skupić sama w sobie te oba urzędy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wości. Większość mowców żaliła się rzekomo, że sędziowie nie są bezstronni, a ludność — wedle p. Diamanda — ze strachem idzie do sądu, gdzie podlega wyrokowi przeciwnika politycznego.

Dla stosunków austryackich jest rzeczą charakterystyczną, że szowinizm narodowy najbardziej objawia się — zdaniem mowcy — w sądownictwie i etacie oświaty, które powinny być świętością u ludu. P. Diamand wytyka także niesprawiedliwości klasowe w sądownictwie i krytykował ostro skład ław przysięgłych, sporządzany według ustawy zupełnie przestarzałej. Prezydenci rzekomo mają możność tendencyjnego układania ławy przysięgłych, jak dowodzą tego zdarzenia przy procesach przed przysięgłymi w Krakowie i we Lwowie. Także sędziowie zawodowi, mimo, że między nimi — przyznaje p. Diamand — są także ludzie wzorowi — przeważnie nie mogą przy wyrokowaniu pozbyć się stronniczości. Mowca przypomina słowa b. dyrektora policyi Krzaczkowskiego, który na zarzut złego materyału urzędniczego w policyi odpowiedział: Czy w sądzie jest lepiej? Te słowa — powiada p. Diamand — mógł wczoraj powiedzieć także P. Minister spraw wewnętrznych. Mowca czyni P. Ministrowi sprawiedliwości zarzut z powodu, że ani słowem nie wspomniał o reformie prawa małżeńskiego. Przyrzeczenia w sprawie reformy prawa karnego datują się od lat 40, nie mogą być przeto brane poważnie. W stosunkach sędziowskich mógłby P. Minister ułatwić sobie zadanie zaprowadzeniem awansu czasowego. Walka o posady nie byłaby tak wielka, a byłoby to także z korzyścią wobec aspiracyj narodowych.

Jeżeli P. Minister sprawiedliwości żąda od swoich urzędników, ażeby w urzędowaniu nie kierowali się względami partyjnymi — ciągnął p. Diamand dalej — to powinien zwrócić się do Prezydenta wyższego Sądu krajowego Tchorznickiego, który prowadzi swój urząd rzekomo ze stanowiska wyznaniowego i uważa to za misyę. Naturalnie, że także stosunki prasowo-policyjne w takich warunkach są najgorsze, a cierpi na tem poczucie prawne.

Mowca domagał się następnie popierania sądownictwa przemysłowego i reformy sądu polubownego w nieszczęśliwych wypadkach. Jeżeli P. Minister sprawiedliwości sądzi, że Ministerstwo skarbu stoi tu na przeszkodzie, to wedle p. Diamanda, powinien wyjaśnić P. Ministrowi skarbu, że w takich warunkach nie może być dalej odpowiedzialny za swój dział sprawiedliwości. Głosować będzie mowca przeciw budżetowi.

Na tem obrady przerwano.

Dziś zebrała się komisya o godzinie 10 rano.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(Rossyjska Rada państwa przeciw Polakom).

Prawica Rady państwa, poparta przez prezesa Rady ministrów, odniosła zwycięstwo. Myśl ograniczenia przedstawicielstwa polskiego w Radzie, rzucona przez członka jej z nominacyi i redaktora reakcyjnego *Kijewlanina* Pichnę, znalazła oddźwięk u większości Rady, która ograniczenie to uznała za pożądane dla interesów państwowości rossyjskiej. Komisya projektów ustawodawczych „pożądaną“ myśl Pichny przyoblecze w formę ustawy, która w jesiennej sesyi przedstawiona zostanie ciałom ustawodawczym.

Posiedzenie Rady, na którem dokonać miano amputacyi raz już zoperowanego przedstawicielstwa polskiego w ciałach ustawodawczych, odbyło się w warunkach bardziej uroczystych, niż zwykle. Obecni byli wszyscy ministrowie, z prezesem gabinetu na czele i liczni posłowie do Dumy; galerye zapełniła liczniejsza, niż zwykle, publiczność.

„Uroczystość“ sama trwała dość krótko. Wszystko odbyło się w spokoju, jak przystało na Izbę wyższą, jakby według z góry ułożonego programu. Uzasadnił projekt duchowy ojciec jego, p. Pichno, poparł go krótkiem oświadczeniem w imieniu rządu p. Stołypin, proponując odesłanie go do komisyi. Jeden z członków przemawiał za odesłaniem, drugi przeciw, potem Rada głosowała, raz przez powstanie z miejsc, a drugi raz dla ścisłości kartkami i uroczystość skończona. Przedstawiciel Polaków, których projekt wyłącznie krzywdzi, aczkolwiek zapisany do głosu, przemawiać nie mógł. Nie pozwolił na to regulamin. *Ag. Pet.* zaś chcąc się dostroić do ogólnego tonu, rozesłała bardzo krótkie sprawozdanie.

Przebieg poniedziałkowego posiedzenia był następujący:

Członek Rady państwa z nominacyi Pichno, wyłuszczył motywy, które skłoniły inicyatorów do wniesienia tego projektu. Najważniejszym motywem była ta okoliczność, że niedoskonałość prawa wyborczego najdobitniej ujawniła się w guberniach zachodnich, dając przewagę ludności polskiej nad rdzenną ludnością rossyjską. Celem projektu jest zapewnienie odpowiedniego przedstawicielstwa ludności rossyjskiej.

Projekt 33 członków Rady państwa, bynajmniej nie dąży do tego, aby usunąć kogokolwiek z członków zasiadających w Radzie państwa, lecz wyciąga rękę do tych, których niema w Radzie, choć być powinni i mają prawo w niej zasiadać.

Prezes Rady ministrów Stołypin, oświadczył co następuje:

„W kwestyi wysłuchanego przed chwilą przez panów referatu, mam honor w imieniu rządu oświadczyć, że obecnie obowiązująca ustawa wyborcza w 9 guberniach zachodnich, od samego początku uważana była przez rząd za wadliwą. Spodziewano się, że z chwilą wprowadzenia w tych guberniach instytucyi ziemskich, podział wyborców według kuryj narodowościowych, będzie dokonany prawidłowo i interesy ludności rossyjskiej będą w zupełności zabezpieczone. Niestety, kwestya wprowadzenia ziemstw w guberniach zachodnich z powodu różnych okoliczności, uległa odroczeniu i teraz stoimy przed nowymi wyborami, do których znów ma być zastosowane prawo, nie odpowiadające zasadzie sprawiedliwości.

Ponieważ zasadniczą myśl wniosku 33 członków Rady państwa w głównych zarysach podziela i rząd, i ponieważ wniosek ten ma na celu usunięcie defektów prawa, uznawanych i przez rząd, przeto rząd uważa za pożądane przekazanie tego wniosku dla wszechstronnego rozważenia komisyi specyalnej.

Mając jednak na względzie, że choćby jak najgorliwiej pracowała ta komisya, nowa ustawa wyborcza nie ma szans przejścia przez Dumę i Radę państwa, i uzyskania zatwierdzenia podczas sesyi bieżącej, — rząd wniesie niezwłocznie do Dumy projekt przedłużenia mandatów członków Rady państwa z gubernij zachodnich na jedną sesyę, czyli mówiąc ściślej, na rok jeden. Przez ten czas nowa ustawa może być rozważona dokładnie i spokojnie“.

Wniosek prezesa Rady ministrów poparła znacznie większa liczba członków Rady państwa, aniżeli tego wymaga regulamin.

P. Neuhardt wygłosił mowę, w której na zasadzie art. 96 regulaminu żądał odesłania projektu do komisyi złożonej z 15 osób.

Ks. Oboleńskij oświadczył się przeciwko odesłaniu projektu do komisyi. Według zdania mowcy, projekt wyraża w sposób bardzo jasny niemożliwą do przyjęcia zasadę, w skutek czego samo odesłanie projektu do komisyi byłoby do pewnego stopnia usankcyonowaniem zasady, która powinna być od razu odrzucona. Projekt 33 członków oparty jest na zasadzie odseparowania narodowości w przedstawicielstwie, lecz właśnie tem silna jest Rossya, że umiała zjednoczyć w sobie 144 różnorodnych narodowości i związać je w jedną całość, pod berłem samowładnego cesarza rossyjskiego. Przez rozdzielenie narodowe można zadać tylko cios państwowości rossyjskiej. Projekt domaga się, aby w Radzie państwa zasiadali przedstawiciele Polski, jak gdyby było takie państwo w zjednoczonem państwie rossyjskiem, innemi słowy, projekt pragnie zburzyć to, co z takim trudem tworzyli przez wieki całe przodkowie.

Rada państwa najpierw za pomocą powstania z miejsc, a następnie kartkami, uchwaliła większością 94 głosów przeciw 64 odesłać projekt do komisyi. Następnie zaś przez powstanie z miejsc, ogromną większością głosów postanowiła przekazać wniosek nie komisyi specyalnej, lecz komisyi wniosków prawodawczych.

Na tem dyskusyę ukończono. Uchwała powzięta przez Radę rozstrzyga losy projektu. Być może wprawdzie, że na pełnem zebraniu Rady w jesieni przedstawiony przez komisyę projekt ustawodawczy natrafi na pewien opór, nie przeszkodzi to jednak temu, że najbliższe wybory członków Rady z 9 gubernij zachodnich odbędą się już na zasadzie nowej, krzywdzącej Polaków, organizacyi wyborczej. Żywioły skrajne w Radzie zwiększą się o kilku nowych członków. Za ograniczeniem przedstawicielstwa polskiego w Izbie niższej przyszło więc ograniczenie jego także w Izbie wyższej.

KRONIKA.

Lwów, 27 maja.

— **Kalendarz.**

Piątek (28 maja):

Wilhelma. — Jaromira. — Pachomyja weł.

Wschód słońca o godzinie 3·26 rano, zachód słońca o godzinie 7·15 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił do Lwowa dziś rano.

— **Pobyt JE. Pana Namiestnika w Krynicy.** Piszą nam z Krynicy 27 b. m.: Pan Namiestnik przybył tu wczoraj rano z Krakowa i zaraz po przyjeździe, oprowadzany przez radcę Dworu dra Merunowicza, zarządcę zdrojowego sekretarza Namiestnictwa Grabowskiego i lekarza zdrojowego dra Kopffa, rozpoczął zwiedzanie zakładu zdrojowego. Pan Namiestnik zwiedził dom zdrojowy oraz łazienki mineralne i borowinowe, przyglądając się przygotowywaniu i sporządzaniu kąpieli, dalej obecny zakład hydropatyczny, następnie plac wybrany pod budowę nowych łazienek borowinowych i nowego zakładu hydropatycznego, elektrownię, teatr i gospodarstwo parkowe. Po południu udał się Pan Namiestnik do Słotwiny, gdzie oglądał źródło, mające według opinii znawców zawierać szczawy wapienno-żelaziste o tych samych składnikach, jak dotąd eksploatowane i gdzie po uzyskaniu potrzebnych kredytów mają się rozpocząć wiercenia terenu dla uzyskania obfitszej wody. Po powrocie przyjął P. Namiestnik deputacyę obywateli krynickich z burmistrzem Dembińskim, z którą poruszył szereg ważnych spraw krynickich. O godz. 8 wieczorem odjechał P. Namiestnik do Lwowa.

— **Dr. Ignacy Dembowski,** Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, powrócił z podróży urzędowej w czasie której był obecny na egzaminach dojrzałości w gimnazyum I. i II. w Rzeszowie, w Dębicy i w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, zwiedził prywatne gimnazyum w Łańcucie, kilka szkół ludowych i internatów, wreszcie zakończył trzydniową konferencyę około 30 inspektorów szkolnych okręgowych w Tarnowie w sprawie nauki ogrodnictwa i pszczelnictwa w szkołach ludowych, wziąwszy poprzednio udział w lekcyi praktycznej z tego kursu i w dyskusyi nad nią w szkole 2-klasowej w Klikowej pod Tarnowem.

— **Królowa szwedzka Wiktorya** przybyła w ubiegłą sobotę na dłuższy pobyt do Franzensbadu.

— **Pni Marcela Sembrich-Kochańska,** oprócz złożonych już 1.000 koron na dar Grunwaldzki, ofiarowała bardzo znaczną sumę na inne dobroczynne cele, a mianowicie na: Tow. wzaj. pomocy członków Teatru miejskiego 1.000 koron, „Samopomoc“ członków Chóru Teatru miejskiego 500 koron, Kasę zapomogową członków orkiestry Teatru miejskiego 500 kor., „Koło Pań T. S. L.“ 500 koron, „Kolonie rymanowskie“ 500 koron, „Schronisko Brata Alberta“ 300 koron, „Zakład głuchoniemych“ 300 koron, Szkołę muzyczną „Związku nauczycielek“ 200 koron, „Schronisko leśne na lato dla gruźlicznych“ 200 koron, „Koło muzyczne“, jako członek założyciel, 100 koron.

Oprócz powyższych kwot, rozdzieliła pni Sembrich-Kochańska między biednych potrzebujących uczniów i uczenice, bardzo znaczne, kilka tysięcy wynoszące datki i otarła tem samem niejedną łzę sierotom i potrzebującym. Tak szlachetnej ofiarodawczyni należy się słusznie gorąca podzięka naszego miasta, gdyż nietylko, że nam cudownie śpiewała, lecz obdarzyła hojnie wiele dobroczynnych instytucyj.

— **Wstęp na Wystawę kościelną** Ligi pomocy przemysłowej ustalony został dla uprzystępnienia tej Wystawy najszerszym warstwom ludności na 40 hal. od osoby, dla wycieczek włościan, robotników i młodzieży szkolnej na 20 hal. od osoby. Wycieczki takie zgłoszone być muszą w biurze Wystawy na trzy dni naprzód. Stała karta wstępu na cały czas trwania Wystawy kosztuje 10 koron. Bilety wstępu nabywać można w biurze Ligi pomocy przemysłowej (Chorążczyzna 27) albo przy wejściu na Wystawę.

— **Ruch tramwayu na Wystawę kościelną.** Wobec ruchu, jaki zapanował w kierunku wzgórza wystawowego z powodu mającej się otworzyć w sobotę Wystawy kościelnej Ligi pomocy przemysłowej, wozy tramwayowe kursują także przed południem od szkoły św. Zofii na Wystawę.

— **W sprawie Sanatoryum nauczycielskiego** otrzymujemy z Krakowa następującą odezwę:

Tak się zdaje, jakby nawet słów wielkich nie było potrzeba, aby wzruszyć serca rodzicielskie serdeczną troską o losy Sanatoryum dla piersiowo chorych nauczycieli.

Nauczycielstwo całego kraju związane w kr. Ognisko nauczycielskie wraz z komitetem, któremu poparcia swojego użyczyli: hr. Andrzejowa Potocka, Ministrowa Wanda Korytowska, hr. St. Badeni i dr. Mniszek Tchorznicki oraz dr. Edw. Płażek i dr. Ign. Dembowski, przystąpiło do założenia Sanatoryum dla tych, którzy w trudnej pracy nad oświatą młodszego pokolenia, stargali swe siły i zdrowie.

Celem zebrania funduszów powstała, staraniem ludzi dobrej woli „Wielka loterya fantowa“, od poparcia której zależy dojście do skutku tego przedsięwzięcia.

Od poparcia ogółu społeczeństwa, a głównie rodziców młodego pokolenia zawisła instytucya tak bardzo w naszym kraju pożądana.

Matka, oddając swe dziecię do szkoły, powierza jej zarazem szczęście swoje całe, wszystkie nadzieje życia złotych marzeń, skarb największy, opromieniony blaskiem miłości macierzyńskiej.

I tęczową aureolą nadziei i trwożnego oczekiwania otoczona jest szkoła w sercu matczynem. Wszak z tej szkoły ma wyjść jej dziecko, człowiekiem, i to człowiekiem wielkim, ponad swoje rodzice wyrosłym, które świat kiedyś ma uszczęśliwiać, na pociechę duszy matczynej i nagrodę za ból, troskę i trud wychowania.

A w tej szkole nauczyciel. Dziecięcych serc władca i kierownik, wielki rzeźbiarz, który w młodości przyszłe życie wykuwa. Będzie li ten nauczyciel piastunem nadziei matczynej, będzie li on aniołem skrzydlatym co srebrnemi pióry porwie duszę dziecka, aż tam kędy zapał tworzy cuda. Ale on człowiek tylko. Praca wytężająca siły targa a dla dzieci on waszych strun ostatnich z piersi dobywa.

Więc mu pomóżcie wy matki i wy ojcowie, aby się stał dobrym duchem i opiekunem serc waszych dzieci, aby sam zdrów i pełen zapału, mógł zdrowie budzić i zapał u waszych dzieci. — Aby stargawszy swe siły, mógł mieć przynajmniej nadzieję, że czuwa nad nim wdzięczna dłoń rodziców. Ofiary wielkiej nie żądamy a tylko pomocy w naszem własnem przedsięwzięciu.

Drogą loteryi pragniemy wznieść Sanatoryum dla chorych nauczycieli a wy matki i ojcowie loteryę tą wesprzyjcie przez zakupno losów po 1 kor., przez ich rozpowszechnianie, przez popularyzowanie tej myśli w kołach jak najszerszych.

Obywatelska pomoc przyczyni się do pożytecznego dzieła dla tych, którzy zawsze dzieci prowadzą i drogę im życia oczyszczają z kolących cierni. Więc tej pomocy nie odmawiajcie.

Dla polepszenia doli nauczycielskiej to uczyńcie, bo nauczyciel i szkoła to dla waszych dzieci, szkołę i nauczyciela podnosząc, czynicie to dla dobra waszych dzieci. Więc razem do pracy dla celu wspólnego!

Za komitet krakowski:

Hr. St. Tarnowski, dr. Jul. Leo, dr. Wit. Hausner, hr. Z. Tarnowska, ks. dr. Spis, J. Horoszkiewicz, dr. A. Fedorowicz, dr. Ksaw. Fierich, dr. Ig. Petelenz, Petelenzowa, T. Sołtysik, dr. Bandrowski, dr. Wł. Jaworski, Szarska, Pogonowska, Poźniakowa, Strokowa, Siedlecka, J. Spis, J. Dobrzański, ks. Krupiński, ks. dr. Bielenin, ks. dr. Wądolny, dr. Fr. Paszkowski, Wł. Tetmajer.

— **Z Kolonii wakacyjnej.** Podania o przyjęcie na kolonię dziewcząt w Olszance wnosić należy do wydziału Towarzystwa za pośrednictwem dyrekcyi odnośnej szkoły. Termin wnoszenia podań do 1 czerwca b. r.

Oględziny lekarskie kolonistek odbędą się 6 czerwca o godz. 10tej przed południem w szkole wydz. żeńskiej im. Mickiewicza, ul. Teatralna boczna Nr. 15.

— **Tramway na Wysoki Zamek.** W poniedziałek wieczorem odbyło się pełne posiedzenie komisyi elektrycznej w sprawie projektów komunikacyi elektrycznej na Wysoki Zamek. Referował p. Bolesław Lewicki. Komisya jednomyślnie oświadczyła się przeciw wprowadzeniu dla linii na Wysoki Zamek komunikacyi beztorowej, zapomocą tak zwanych „autobusów“, natomiast zatwierdziła projekt linii jednotorowej tramwayu elektrycznego, a to wedle następującej trasy: ulica Ruska, popod kościoł OO. Karmelitów, ulica Kurkowa, Unii Lubelskiej i Teatyńska do „bramy tryumfalnej“ na Wysoki Zamek. Komisya uchwaliła polecić dyrekcyi kolei elektrycznej, by przystąpiła natychmiast do wykonania tego projektu. Nadto postanowiono wdrożyć stosowne kroki do stworzenia połączenia od placu Bernardyńskiego przez ulicę Czarnieckiego.

— **Wolne karty tramwayowe.** Komisya elektryczna uchwaliła wszelkie podania o wolne karty jazdy koleją elektryczną, jakieby wpływały w ciągu roku, zasadniczo odrzucać i nie referować ich, w obec czego wnoszenie takich podań jest zupełnie bezcelowe. Podania o wolne karty rozpatruje komisya tylko przed Nowym Rokiem.

— **Jubileusz ochotniczej straży pożarnej we Lwowie.** Program jubileuszu lwowskiej ochotniczej straży pożarnej przedstawia się następująco: Dnia 30 maja br. o godz. 8 rano zbór wszystkich straży i delegatów na dziedzińcu strażnicy miejskiej przy placu Strzeleckim; pochód do kościoła OO. Karmelitów; Msza św. o godz. 9 rano; pochód ulicami miasta pod pomnik Mickiewicza, następnie do gmachu „Sokoła-Macierzy“. O godz. 11 przemówienie w sali „Sokoła-Macierzy“, oraz wręczenie odznaczeń zasłużonym. O godz. 4 po południu festyn na placu powystawowym. Zwiedzenie wystawy przyborów kościelnych i panoramy racławickiej. Dnia 31 maja o godz. 9 zbór na dziedzińcu strażnicy miejskiej, ćwiczenia i przegląd rekwizytów i urządzeń strażnicy. O godz. 1 w południe uczta wspólna i zakończenie uroczystości.

Jubileusz zapowiada się imponująco, prowincya weźmie w nim liczny udział. Ku uczczeniu tej pamiętnej chwili wydana została „Historya lwowskiej straży pożarnej i jej działalność“. W ośmioarkuszowej książce, zestawionej przez Antoniego Szczerbowskiego, znajduje się także piękny wiersz inauguracyjny Kazimierza Królińskiego i zajmujący artykuł Franciszka Jaworskiego pt. „Pożary we Lwowie“. Cena tej książki wynosi zaledwie 50 hal. dla uczestników jubileuszu, księgarska zaś cena 3 kor.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 14 czerwca b. r. o godz. 6 (względnie 7) wieczorem.

(=) **Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych.** Dziś przed południem rozpoczęły się w sali ratuszowej obrady delegatów tego Towarzystwa, które ustawowo uznane jest jako zastępczy zakład emerytalny. Obrady poprzedziło nabożeństwo w Archikatedrze. Prezes Towarzystwa, Zdzisław hr. Tarnowski, zagajając obrady, uzupełnił kilku szczegółami sprawozdanie z działalności wydziału centralnego i oddał cześć pamięci zmarłym członkom, przyczem zgromadzeni powstali z miejsc.

Po krótkiej dyskusyi nad sprawozdaniem i wnioskiem komisyi rewizyjnej, przyjęto sprawozdanie wydziału centralnego do wiadomości i udzielono absolutoryum ze sprawozdania rachunkowego.

Następnie wybrano kilka komisyj. Komisyom tym przedłożono do przedyskutowania i opracowania odpowiednie wnioski, szereg spraw, któremi już przedtem zajmował się wydział centralny lub nowych, jakie w formie wniosku wyłoniły się w czasie obrad. Komisye obradować będą po południu, a jutro rano wnioski swe przedłożą plenarnemu zgromadzeniu.

W dalszym ciągu na wniosek p. Leona Dihma z Seretu, uchwalili zgromadzeni opodatkować się na „Dar Grunwaldzki“, a to w ten sposób, że każdy, kto dotąd nie złożył jeszcze jakiegoś datku na ten cel, ma deklarować odpowiednią kwotę na ręce prezydyum, spłacalną w 5 latach.

Na wniosek p Padewskiego uchwalono polecić wydziałowi centralnemu, aby dołożył starań, celem doprowadzenia do skutku ustawy, regulującej stosunki służbowe urzędników prywatnych, tudzież utworzenia Izb urzędniczych..

P. **Szczygielski** postawił wniosek polecający wydziałowi centralnemu, aby jak najszybciej stworzył w Towarzystwie dział ubezpieczenia wpłaty premij za członków, pozostających czasowo bez pracy, oraz drugi wniosek tej treści: Zgromadzenie uważa za wskazane przelanie istniejących funduszów zapomóg doraźnych na rzecz powyższego działu ubezpieczenia, przy równoczesnem zaniechaniu dalszego tworzenia funduszu zapomóg doraźnych.

Pierwszą część wniosku uchwalono, drugi zaś odesłano do komisyi statutowej celem rozpatrzenia. Na tem przerwano obrady.

— **Na rzecz Pogotowia ratunkowego** złożyła dyrekcya Banku hipotecznego 50 kor.

— **Śmiertelność Lwowa i innych miast galicyjskich.** Wedle dat centralnej komisyi statystycznej w Wiedniu, na tysiąc mieszkańców Lwowa umarło w czasie od 2 do 8 maja 23 osób, w Krakowie 27·4, w Brodach 24, w Drohobyczu 20·1, w Jarosławiu 25·9, w Kołomyi 17, w Nowym Sączu 16·2, w Podgórzu 11·5, w Przemyślu 16·2, w Rzeszowie 6·8, w Samborze 42·8, w Stanisławowie 20·2, w Stryju 23·5, w Tarnopolu 31·7, a w Tarnowie 9 na tysiąc.

— **Wycieczkę do zamków królewskich w Olesku i Podhorcach** urządza Stowarzyszenie „Gwiazda“ w niedzielę 6 czerwca. Odjazd o godz. 6 rano z dworca Podzamcze, powrót tego samego dnia o g. 10 wieczorem.

Koszty wycieczki wynoszą 5 kor. 20 hal. od osoby tam i z powrotem wraz z podwodami. Zapisywać się można i bilety nabywać najpóźniej do 2 czerwca wieczorem w biurze „Gwiazdy“, w księgarni Polskiej, ul. Akademicka i w handlu Schubutha i Sp. Rynek 45.

— **Z powodu rekonstrukcyi mostu na Prucie** zastanawia się ruch ogólny na szlaku Nadwórniańskie przedmieście Słoboda rung. Kopalnia, kołomyjskich kolei lokalnych na czas: od 1 do 4 czerwca, od 7 do 11 czerwca i od 14 do 18 czerwca b. r. Ruch ogólny na szlaku Kołomyja-Nadwórniańskie przedmieście i Nadwórniańskie przedmieście-Szeparowce Kniaźdwór nie dozna natomiast żadnej przerwy.

(=) **Zaginięcie urzędnika magistratu.** Doniesiono dziś policyi, że p. Teofil Dąbrowski, manipulacyjny urzędnik lwowskiego magistratu, wydalił się jeszcze 22 b. m. z mieszkania swego i do dziś rodzina jego nie ma wiadomości co się z nim stało. Poprzednio miał on urlop w magistracie, który skończył się 24 b. m., do biura jednak w tym czasie nie zgłosił się, bo już przed dwoma dniami nie było go w domu.

P. Dąbrowski prowadził też po za biurem przedsiębiorstwo drzewem opałowem pod firmą W. Tynika na Bogdanówce, które ma jeszcze dwu spólników.

(=) **Zgubiono.** Spiewaczka p. Selma Pressendorf zgubiła wczoraj na ul. Karola Ludwika złotą branseletkę, wysadzaną drogimi kamieniami.

P. Anna Kulig zgubiła na ulicy srebrny zegarek.

(=) **Znaleziono.** Pugilares z kwotą około 34 koron znaleziono w sieni domu, w którym mieści się restauracya p. Ludwiga przy ul. Krakowskiej.

Pakiet ze srebrem stołowem, który w poniedziałek zapomniała p. Gilowska z Drohobycza w tramwayu elektrycznym we Lwowie, znalazła Katarzyna Haszczuk i zdeponowała go w policyi.

(=) **Kradzież na cmentarzu.** Policya aresztowała wczoraj Katarzynę Czerwińską, którą przyłapano na cmentarzu Janowskim w chwili, gdy kradła z grobowca kwiaty doniczkowe. Za to samo dostał się do aresztów policyjnych Władysław Kuś. Kradzież kwiatów na tym cmentarzu powtarzała się już od miesiąca, służba cmentarna nie mogła jednak sprawców wytropić.

(=) **Zbłąkany chłopak.** Wczoraj sprowadzono na policyę chłopaka około 6 lat liczącego, który błąkał się po ulicach. Na zapytanie odpowiedział, że jest synem S. Rosenbauma z Husiatyna i że w mieście zgubił się ojcu.

(=) **Niefortunny schowek.** Agent handlowy, Aleksander Truchanowicz zamieszkał w hotelu „Tarnopolskim“ we Lwowie, a kładąc się spać schował dla bezpieczeństwa banknot 50 koronowy do bucika. Nazajutrz rano kelner hotelowy Juda Wind wziął buciki do czyszczenia, a gdy je przyniósł z powrotem do pokoju. zauważył Truchanowicz brak banknotu. Mimo natychmiastowego wkroczenia policyi, pieniędzy nie znaleziono, a Winda pozostawiono na wolnej stopie, bo nie było dostatecznych podstaw do aresztowania go, gdyż Truchanowicz nie spał sam w pokoju.

(=) **Nieostrożna jazda.** Jakiś woźnica pędząc wczoraj ul. Krakowską, najechał na 73-letnią staruszkę Anastazyę Sypitakową, która upadłszy na bruk, doznała bardzo ciężkich obrażeń.

(=) **Ostrożnie z zamawianiem portretów.** P. Amalia Briefer uległa namowom agenta Mosesa Brauera i zamówiła portret dla swej matki u firmy Rosnera w Budapeszcie. Za portret ten zapłaciła Brauerowi 20 koron, a później musiała jeszcze raz taką samą kwotę zapłacić firmie, bo jak się okazało, Brauer pieniądze te sobie przywłaszczył, za co też został aresztowany.

(=) **Bolesny wypadek.** Żona krawca, 60-letnia Marya Kowalska, idąc dziś ulicą Zamarstynowską, potknęła się na szynach tramwayowych, upadła i złamała lewą rękę.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Władysław Namysłowski, inżynier kolejowy;

w Rzeszowie, Stefan Jabłoński, urzędnik miejscowej Kasy oszczędności, przeżywszy lat 60.

w Stanisławowie, Denys Siczyński, znany ruski kompozytor, w 44 roku życia.

— **Pięćdziesięcioletni jubileusz doktoratu** obchodzić będzie w sierpniu b. r. proboszcz Burgu wiedeńskiego, ks. biskup dr. Wawrzyniec Mayer.

— **Sanatoryum dla dzieci w Alland.** Dnia 29 b. m. odbędzie się w Alland poświęcenie nowo wybudowanego tam sanatoryum dla dzieci. W uroczystości weźmie udział Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Protektorka Towarzystwa, którego pieczy sanatorynm to zostało powierzone.

— **Międzynarodowy kongres muzyczny,** odbywający się w Wiedniu z okazyi setnej rocznicy urodzin Haydna, wybrał prezesem p. Mackenziego z Londynu. W kongresie biorą udział przedstawiciele niemal wszystkich państw.

— **Niedługo przebywał na wolności** Jan Dancz, zbiegły z oddziału roboczego więźniów w Susułowie. Stanisławowski Zakład kary donosi, że złapano go 24 b. m. Dwaj towarzysze Dancza poszukiwani są w dalszym ciągu przez żandarmeryę.

Kronika zagraniczna.

* **Strejk robotników okrętowych** w Marsylii trwa dalej. Dwadzieścia parowców handlowych przestało kursować.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(Drugi gościnny występ p. Ireny Solskiej w „Eros i Psyche“ Żuławskiego).*

„Eros i Psyche“ przeszedł wczoraj próbę ogniową. Grany przed laty we Lwowie przez cały niemal sezon, osiągnął w swoim czasie rekord przewyższający sukcesy wszystkich niemal polskich utworów dramatycznych, jakie pojawiły się w ostatniem ośmioleciu na scenie lwowskiej. Sława jest wszakże znikoma. Każdy laur, choćby najświetniejszy, więdnie z czasem i traci swoją świeżość. Wznowienie „Erosa i Psyche“ należało więc w każdym razie do eksperymentów z wynikiem niełatwym do przewidzenia. Piękna owa fantazya poetycka miała nadto do zwalczenia konkurencyę występów p. Sembrich-Kochańskiej, które odbierają *ipso facto* publiczność teatralną dramatowi traktowanemu we Lwowie zawsze po macoszemu.

A jednak, mimo wszystko, „Eros“ zwyciężył. Witano go wczoraj z równym dawnemu zapałem. Widownia wysprzedana do ostatniego miejsca oklaskiwała każdą odsłonę, śledziła przebieg akcyi z tem zainteresowaniem, które zwykło towarzyszyć tylko dziełom naprawdę niezwykłym i wielkim.

Zachodzi tylko pytanie, czyją to jest zasługą? Czyje nazwisko posiada u nas ową siłę zniewalającą do poklasku: autora czy interpretatorki jego utworu — kto tu przeważa: poeta, czy artystka, która ze strun podanej jej harfy potrafiła wygrać pieśń własną i stworzyć dzieło własnej duszy, własnego artyzmu.

Zdaje się, że w świadomości słuchacza i widza pytanie to pozostaje nierozstrzygnięte. Wrażenia wypływające z dwu tak odrębnych źródeł zlewają się tu w całość o tyle jednolitą i zwartą, że odróżnić ich niepodobna. Zatraca się poprostu odczucie linii granicznej między działaniem bezpośredniem treści roli Psyche, która w tej fantazyi dramatycznej jest wszystkiem, a jej interpretacyą. P. Solska nie gra Psychy. Ona nią jest w rzeczywistości. Z roli, z tworu wyobraźni poetyckiej tworzy człowieka żywego, prześwietlając jego wizerunek blaskiem własnej duszy, która ma w sobie bogactwo niezmierne intuicyi i wrażliwości artystycznej. I ta właśnie wrażliwość reagująca na wszystko, co jest poezyą i pięknem czyni z kreacyi p. Solskiej w „Erosie i Psyche“ niepospolite dzieło sztuki, w którem nie wiem, co więcej podziwiać: czy sam talent artystki, czy subtelność i szlachetność tych wszystkich czynników, jakie się na niego złożyły.

P. Solska posiada nadto w wysokim stopniu to, co nazwać należałoby poczuciem pozy. Każdy jej ruch ma w sobie posągową linię, każda poza urok plastycznego obrazu. Nic też dziwnego, że całość ujęta w tak wspaniałe ramy wzbudziła ogólny podziw i uznanie, którego wyrazem były niemilknące długo oklaski i wywoływania. Publiczności podobał się najwięcej obraz trzeci („pod krzyżem“) i piąty („przez krew“). Przedstawienie szło wogóle dość składnie mimo zmienionej obsady i trudności związanych z wystawieniem tego rodzaju „fantazyi dramatycznej“, która wymaga doskonale funkcyonującego aparatu scenicznego.

Rolę Blaksa, po nieodżałowanej pamięci W. Romanie, objął p. Szobert, wywiązując się nadspodziewanie dobrze z tego zadania. Jego Blaks miał, szczególniej w obrazie drugim i piątym, trafne akcenty brutalnej siły, w trzecim wyraz fanatycznej zaciekłości i grozy. Co do innych artystów, którzy po raz pierwszy brali udział w przedstawieniu „Erosa i Psychy“, nie mogąc wymieniać wszystkich, zaznaczę tylko dobre rezultaty gry pp. Kwiatkiewiczowej, Rasińskiego, Klimontowicza, Brokowskiego i Biegańskiego. Reszta obsady, o ile mnie pamięć nie myli, pozostała niezmieniona. *(aw).*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego. Nieodwołalnie ostatni pożegnalny występ Marceliny Sembrich-Kochańskiej. (Bilety z datą 17-go maja).

W piątek, (wznowienie) „Wieczór trzech króli“, komedya w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Ireny Solskiej, art. teatru krakowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. ostatnie przedstawienie dla młodz. szkolnej „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami, w 8 odsłonach, R. Grimma i E. Górnera, przerobił A. Walewski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 1szy (wznowienie) „Mascota“, czyli „Dziewczę szczęścia“ operetka w 3 aktach E. Audrana. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. przedostatnie po poł. przedst. „Wachlarz lady Windermere“, dramat dobrej kobiety w 4 aktach Oskara Wilde'a. Gościnny występ Ireny Solskiej, rtystki teatru krakowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Boccacio“, opera komiczna w 3 aktach F. Souppe'go. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po poł. po cenach dramatu „Nitouche“, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Hervy'ego. Gościnny występ Angeli Van Loo.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2gi „Mascota“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach E. Audrana Gościnny występ Angeli Van Loo.

We wtorek, „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 3 aktach (4 odsłonach) R. Planquetta. Przedostatni gościnny występ Angeli Van Loo.

We środę, „Mascota“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 aktach E. Audrana. Ostatni gościnny występ Angeli Van Loo.

We czwartek, „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 odsłonach, nap. Jerzy Żuławski. Gościnny występ Ireny Solskiej, artystki eatru krakowskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Chmury“, kom. Arystofanesa (dla młodzieży szkolnej) ceny zniżone do połowy.

Sobota, „Doktór z musu“ kom. w 3ch akt. Moliera, „Synowiec Stryjem“, kom. w 3ch akt. L. Picarda.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, Obr. hist. A. W. Lasoty.

Niedziela, o godz. pół do 8 „Balladyna“, trag. w 5 akt. J. Słowackiego.

Poniedziałek, o godz. 3ej „Król“, kom. w 4 aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i E. Arrène.

Poniedziałek, o godz. pół. do 8 „Noc listopadowa“, dziesięć scen dram. napisał St. Wyspiański (po raz 25).

Uczczenie Stanisława Tarnowskiego.

Dzisiaj podajemy w dalszym ciągu przemówienia delegatów świata naukowego lwowskiego, oraz reprezentanta warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk.

Prof. dr. **Jan Bołoz Antoniewicz** mówił imieniem Wydziału filozoficznego naszej Wszechnicy: Fakultet filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego składa Ci, Dostojny Panie, niniejszem swój hołd najgłębszy. Mnie dostał się w udziale wysoki zaszczyt wyrażenia tych uczuć, któremi cały fakultet jest przejęty. Uprawnia mnie do tego przedewszystkiem szczere przywiązanie do Twej czcigodnej osoby i głęboka wdzięczność byłego a wiernego ucznia.

Idealny związek łączy nietylko wiedzę i instytucye naukowe, ale i ludzi, wiedzom tym oddanych i pracujących w tych instytucyach. I dlatego możemy i my członkowie fakultetu filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego powiedzieć z dumą o Tobie: Jesteś naszym! Jesteś naszym, bo badawczym wzrokiem i czującem sercem objąłeś ogromne obszary życia duchowego polskiego narodu. Głównem polem Twych badań były i są szczytne dzieła, będące rezultatem owego tajemniczego organicznego związku idei z natchnioną formą. Ale były czasy, w których punkt ciężkości ideowej przesuwał lub zesuwał się z dzieł o formie idealnej do dzieł rozumowych, do dzieł woli i zamiarów. Z głębokiego ujęcia tych czasów powstaje jedno z najświetniejszych dzieł Twoich, dzieło o pisarzach politycznych, powstają Twe wykłady o Skardze, których organowe tony dziś mi jeszcze brzmią w pamięci. Przyszły znowu czasy inne, nieprzewidziane, nie przeczute nawet, gdzie myśl kojarzy się ponownie z idealną formą, ale już nie ze słowem skrzydlatem, ale z linią i barwą. Głębokiemu entuzyastycznemu ujęciu tych wspaniałych objawów twórczości narodowej zawdzięczamy powstanie Twego dzieła o Matejce.

Ale dzieło dokonane, stworzone, choćby najwspanialsze, jest zawsze tylko częścią tego, co śmiała myśl zapragnęła. Jak niebosklon nad ziemią, tak zatacza swe kręgi indywidualność ponad czynem. Ona jest absolutem. Obierając ducha ludzkiego ze wszelkiej przymieszki przypadkowości, poznajemy, że przedstawia się on ostatecznie tylko w dwu praformach: jako indywidualność co łączy, lub jako indywidualność, która dzieli. Było to może największą pomyłką mijającej epoki, że głównie tę drugą uznawała jako indywidualność właściwą. Może być, że tej epoce zbywało na sile wzroku dla objęcia monumentalności, która jest zawsze owocem indywidualności dodatnio-twórczej, działającej organicznie, indywidualności łączącej.

Tobie, Dostojny Panie, dostał się w udziale obok świetnego imienia dar największy, ta siła organicznie twórcza, siła dodatnia, łącząca, kojarząca, sprzęgająca. Intuitywnie odczułeś ten wielki dar Boży i przyjąłeś jako posłannictwo Twoje objawienie czynem tej siły łączącej i twórczej. Pracą ciągłą i bez wytchnienia zdobyłeś sobie tę łączność życia religijnego, narodowego i naukowego, zdobyłeś sobie i nam tę wielką, wspaniałą jedność życia duchowego.

I Temu, co tak szczytną jedność zdobył sobie i narodowi swemu, składa hołd najgłębszy i najszczerszy — fakultet filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego.

Skoro umilkły oklaski, zabrał głos dr. Ignacy **Chrzanowski** i przemówił w następujące słowa:

Dostojny Panie! Minęło lat czterdzieści trzy od ukazania się w *Przeglądzie Polskim* Twojej pierwszej pracy historyczno-literackiej o Modrzewskim; a lat czterdzieści od wygłoszenia w Uniwersytecie Jagiellońskim pierwszego wykładu o literaturze politycznej niepodległej Polski.

Od tej chwili do dziś dnia z podziwu godną gorliwością i gorącą miłością Ojczyzny pracujesz dla jej dobra i chwały. Twoje znakomite monografie i studya o najwybitniejszych utworach i postaciach naszej literatury są tej Twojej pracy wymownem świadectwem i pięknym pomnikiem.

Lecz pomnikiem najpiękniejszym, to, obok wykładów uniwersyteckich, Twoja wielotomowa „Historya literatury polskiej“, która nietylko mówi o wszystkiem, co w literaturze naszej jest najpiękniejszego, ale sama do tych najpiękniejszych utworów należy.

A nie samym wielkim talentem pisarskim, nie samą szerokką wiedzą, nie samem subtelnem poczuciem piękna jaśnieją Twoje pisma. Jest w nich jeszcze to, co stanowi najistotniejszą treść Twojej polskiej duszy, Twojego serca, które od lat nie czterdziestu, ale siedmdziesięciu bije miłością Polski: jest prawy i czysty duch obywatelski, jest mocny głos sumienia narodowego, jest troska o siły i zdrowie, o szczęście i honor narodu, który, jak to sam powiedziałeś w przepięknem zakończeniu Swojej „Historyi literatury", pomimo tylu klęsk i nieszczęść, nie traci sił żywotnych, ale owszem nabiera ich coraz to więcej.

A jeżeli tak jest, jeżeli naprawdę dzisiaj mamy więcej sił żywotnych, aniżeli wczoraj, jest w tem wiele zasługi przesławnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego Ty, Czcigodny Panie, od lat czterdziestu jesteś najwierniejszym sługą, świetną ozdobą i zaszczytem wielkim.

Za Twoją tyloletnią, czystą i niepokalaną pracę narodową, za Twoją wierną służbę całej Polsce, która w zakresie życia duchowego nie uznaje i nie zna podziałów i kordonów — młode Towarzystwo Naukowe Warszawskie składa Ci szczery i głęboki hołd publiczny i prosi Cię Dostojny Panie, abyś raczył przyjąć i na pamiątkę dnia dzisiejszego zachować ten adres, takiem sercem, jakiem Ci go Towarzystwo Naukowe przesyła i jakiem Ci go jego wysłaniec wręcza.

Adres Towarzystwa naukowego warszawskiego opiewa:

Czcigodny Panie! Twoja półwiekowa niemal służba publiczna, a czterdziestoletnia działalność profesorska i piśmiennicza, miały za gwiazdę przewodnią najdroższy nam wszystkim ideał, a za bodziec najsilniejsze w duszach polskich uczucie, łączące zawsze w doniosłych chwilach wszystkich rozdzielonych przez kordony, pojęcia i dążenia w jedną spoistą całość.

Ten ideał i to uczucie były i są dotąd źródłem siły i wpływu Twojego żywego słowa, trafiającego zawsze, czy to z katedry uniwersyteckiej, czy z mownicy publicznej, do głębi serc polskich. Ztąd wypłynęły Twoje liczne prace, poświęcone przeszłości naszej literatury i najświetniejszym jej przedstawicielom. W pomnikach przeszłości, w słowach wielkich pisarzów szukałeś przedewszystkiem odbicia drogiego Ci ideału, oddźwięku wypełniających Twoje serce uczuć narodowych. Najwyższa instytucya narodowa polska, powołując Ciebie na swego kierownika, wyraziła przez ten wybór, obok uznania Twoich wysokich zasług i uzdolnień, łączność swych dążeń naukowych z zadaniami życia narodowego. Młode, bo od roku zaledwie istniejące Towarzystwo Naukowe Warszawskie, starające się, w miarę swych skromnych środków, współdziałać w dążeniu ku tym celom z tak zasłużoną i bogatą w siły Akademią Umiejętności, składa Tobie, Dostojny Panie, w imieniu przedstawicieli nauki polskiej w ognisku warszawskiem wyrazy szczerego hołdu za Twoją zacną i owocną pracę.

Sekretarz; Prezes:
W. Janowski. *Aleksander Jabłonowski.*

Imieniem lwowskiego Towarzystwa popierania nauki polskiej przemawiał prof. dr. Bronisław Dembiński:

Dostojny Panie! Nie Tobie ustawać w pracy i nie ustaniesz w niej, póki życia, bo praca stała Ci się życiem. Co dziś porzucasz, to tylko dla zadośćuczynienia martwej literze prawa i po to chyba, żeby tem wydatniej skupić się na innych polach tyle owocnej działalności swojej. Ale jeżeli opuszczenie jednego tylko z wielu posterunków, jakie zajmujesz, jest już dla nas stratą najdotkliwszą, jeżeli cała Polska odczuwa dziś z tego powodu żal głęboki, serdeczny, to jest w tem miara wielkości Twoich zasług, a dla Ciebie zadośćuczynienie za poniesiony trud. Przez lat blisko czterdzieści rozbrzmiewały z tej katedry: głęboka myśl, subtelny pogląd, natchnione słowo; budziły zapał w duszy słuchających tysięcy, wrażały w serce i umysł miłość i zrozumienie bogatych skarbów naszej twórczości duchowej. Czem na katedrze, tem byłeś także w książce; tylko że z książki uczyło się społeczeństwo całe. I uczyło się najlepiej: bo to, co w dziwnie pięknem słowie i zasadniczem ujęciu umiałeś wypowiedzieć, wspierało się na żmudnem, ścisłem badaniu uczonego. Przecież — za mało było Ci katedry i książki: rwała się dusza do służby na rozlicznych innych polach publicznej pracy. I znalazła się znowuż w tej służbie rozumna, dojrzała zawsze rada, w potrzebie porywające słowo, świadomy i rozważny czyn; a zawsze wytrwała praca, nieuciekająca przed trudem szeregowca, choć sama przez się wysuwała się na czoło. Wszystko razem zrodziło się z jednego źródła: z wielkiej miłości naszej skołatanej Rzeczypospolitej; wszystko krzepiło się stale poczuciem wielkich obowiązków — obywatela.

Dziś, kiedy cała Polska czci w Tobie, Dostojny Panie, wielką, niepożytą zasługę jednego z najlepszych swych synów, racz przyjąć także i od Towarzystwa naszego wyrazy hołdu i czci najgłębszej.

*

Na ręce ks. Kardynała Puzyny nadeszła następująca depesza od Ojca św.:

Ojciec święty duszą obecny przy uroczystości, urządzonej dla Ekscelencyi hr. Stanisława Tarnowskiego, prezesa Akademii Umiejętności, męża nauki, wiernego syna Kościoła, przesyła z głębi serca temuż życzenia, jak i udziela hrabiemu i wszystkim w tym celu zgromadzonym dostojnym mężom błogosławieństwa apostolskiego.

Kardynał Merry del Val.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ankieta naftowa. W Ministerstwie skarbu w Wiedniu odbyła się wczoraj pod przewodnictwem szefa sekcyi Bernatzkyego ankieta w sprawie przemysłu naftowego w Galicyi. W ankiecie wzięli udział pp.: Battaglia, dyrektor Biedermann, dyr. Brunner, radca komercyalny Fanto, dyr. Garapich, dyr. Mac Garwey, Klobassa, radca Cesarski Łysiak, dyr. Rath, dr. Segel, dr. Szujski, dr. Wasserberger, prezes związku krajowego przemysłu naftowego hr. Zamoyski. Z ramienia Ministerstwa robót publicznych przybyli szef sekcyi Homann, starszy komisarz górniczy Mayer; z Ministerstwa kolei żelaznej wicesekretarz ministeryalny dr. Sottschegg i radca budowlany Burger; z Ministerstwa handlu szef sekcyi Brożek i radca sekcyjny Schiller; z Ministerstwa skarbu radca ministeryalny Joab, sekretarz ministeryalny dr. Glanz, wicesekretarz ministeryalny Słuszkiewicz; starosta drohobycki Noel; komisarz rządowy przy Związku krajowym dla przemysłu naftowego, starszy radca skarbu Horszowski.

Z wszystkich stron stwierdzono, że przemysł naftowy znajduje się w stadyum poważnego przesilenia, które zostało sprowadzone przez nowe nieoczekiwane wzmożenie się produkcyi, zły stosunek między produkcyą a zbytem. Ceny ropy są tak niskie, iż opadły poniżej kosztów produkcyi. Chociaż z wszystkich stron wskazywano na potrzebę budowy dalszych pojemnych zbiorników, to jednak znaczna część ekspertów podniosła wielkie wątpliwości przeciw temu, aby w tej sprawie zwracać się do amerykańskiego trustu, gdyż we wzmożeniu się wpływu tego trustu w Austryi należy upatrywać poważne niebezpieczeństwo dla rodzimego przemysłu naftowego tak producentów jak rafinerów. Oprócz braku rezerwoarów są powodem dzisiejszego przesilenia także poważne braki w sprawie magazynowania, które prowadzi do wyzyskania trudnego położenia producentów; w tym względzie żądano pomocy ze strony Państwa i ustawodawstwa.

Przewodniczący oświadczył, że Rząd będzie działał w tym kierunku, aby niezbędna budowa dalszych zbiorników mogła nastąpić przy pomocy rodzimego kapitału.

OSTATNIA POCZTA.

* Wydział krajowy wyznaczył na poniedziałek, 7 czerwca b. r. na godz. 10 przed południem zebranie się konferencyi delegatów Rad powiatowych dla naradzenia się nad usystemizowaniem i pogłębieniem ich działalności. Ponieważ zapowiedziano udział stukilkudziesięciu delegatów Rad pow. w tym zjeździe, dlatego mają odbywać się obrady zjazdu w sali Sejmowej i to pod osobistem przewodnictwem P. Marszałka krajowego.

— Najbliższe posiedzenie Izby posłów rozpisano na czwartek, dnia 3 czerwca, na godzinę 10 rano.

— Dr. Wekerle powrócił wczoraj o 9 wieczorem z Wiednia do Budapesztu.

— Z Paryża donoszą: Prokuratorya uznała wszystkie przedłożone statuty syndykatów urzędników pocztowych i telegraficznych jako sprzeczne z ustawą. Wskutek tego orzeczenia syndykaty te będą rozwiązane.

— Wedle wiadomości z Konstantynopola, sułtan zatwierdził wyrok śmierci na eunucha Abdula Hamida, Deszwera, oraz szereg innych wyroków śmierci na urzędników, jakoteż kilku redaktorów, między innymi na redaktora pisma *Volkan* Lutwiego, na radcę stanu Talara i i. Wydawcę dziennika *Volkan* Vejdettiego, który uciekł do Smyrny, aresztowano tam. Przybocznego lekarza Abdul Hamida, kilku oficerów i eunuchów uwolniono.

Taszmina baszę, przybocznego sekretarza Abdul Hamida, i innych b. dygnitarzy aresztowano i osadzono w twierdzy. Majątki ich uległy konfiskacie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń, 27 maja. Słychać, że na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej podczas mowy p. Bachmanna (niem. post.), któremu przerywali posłowie czescy, przyszło między p. Malikiem a czeskim agraryuszem Rolsbergiem do starcia osobistego. P. Malik zawołał pod adresem p. Rolsberga: „Renegat!" Rolsberg wyzwał Malika.

Komisya budżetowa obraduje w dalszym ciągu nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości.

Kraków, 27 maja. *(Tel. prYw.)*. Dzisiaj o godz. 10 przed południem rozpoczęła się tutaj pod przewodnictwem radcy Namiestnictwa Ustyanowskiego reambulacya zmienionego projektu skanalizowania Wisły na prawym brzegu około mostu Podgórskiego na przestrzeni 80 m. Zmianę projektu wywołał wzgląd na zmniejszenie kosztów budowy i wykupna gruntu, za który w tym punkcie zażądano wysokiej ceny.

Kraków, 27 maja. *(Tel. pr.)* Pod przewodnictwem prezesa prof. Godlewskiego odbyło się wczoraj doroczne walne zgromadzenie Tow. popierania nauk rolniczych. Od czasu swego powstania, t. j. od r. 1902 Towarzystwo wydało szereg prac naukowych. W roku ubiegłym nawiązało ściślejsze stosunki z wydziałem Tow. rolniczego w Warszawie i wydało dzieło O'Kennera: „Zasady nauki karmienia", jako dodatek do rocznika. Obecnie opuści prasę zeszyt I. tomu IV. dzieła: „Nauki rolnicze". Do wydziału wybrano pp. J. Mikułowskiego-Pomorskiego, dyr. Akademii rolniczej w Dublanach, dr. Stefana Surzyckiego, prof. Uniw. Jagiellońskiego i Konrada Mościckiego.

Kraków, 27 maja. *(Tel. prYw.)*. Aresztowano tu b. sekretarza gminy Sędziszowa Władysława Wyleżyńskiego pod zarzutem różnych oszustw na szkodę jednego z Towarzystw asekuracyjnych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 maja. Prognoza na 28 maja. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, mierne ciepło, stan pogody niepewny.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie, pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

Wiedeń, 27 maja. Uczestnicy III. Kongresu muzycznego byli wczoraj wieczorem na przyjęciu w Ratuszu. Przemawiał szef sekcyi Wickenburg, burmistrz Lueger. Wygłoszono kilka toastów. Profesor Zachetti wręczył dr. Luegerowi dyplom członka honorowego rossyjskiego Towarzystwa muzycznego.

Poznań, 27 maja. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj przed sądem w Kościanie stawał odpowiedzialny redaktor *Gazety Polskiej*, p. Kąkolewski, oskarżony o obrazę pewnego pośrednika w sprzedaży gospodarstw. Sąd skazał podsądnego na 3 miesiące więzienia.

Friedrichshafen, 27 maja. Po półgodzinnej jeździe opadł balon „Zeppelin II.", na wodę, w odległości 400 m. od hali balonu; następnie za pomocą łodzi motorowej wciągnięto balon do hali. Ulepszenia zastosowane w tym balonie okazały się korzystne.

Kolonia, 27 maja. Wobec doniesienia prasy węgierskiej, że cesarz Wilhelm z okazyi swego ostatniego pobytu w Wiedniu miał wyrazić wobec Najj. Pana życzenie zapewnienia jednolitości Monarchii austro-węgierskiej i wyrównania wewnętrznych sporów, otrzymuje *Koelnische Ztg.* telegram z Berlina stwierdzający, że cesarz Wilhelm nie wypowiedział podobnych słów i że cała powyższa wiadomość jest zmyślona.

Paryż, 27 maja. Główny komitet ochrony syndykatu służby państwowej postanowił poczynić w parlamencie kroki celem uzyskania amnestyi dla wydalonych ze służby urzędników pocztowych.

Londyn, 27 maja. Izba gmin przyjęła na wczorajszem posiedzeniu 272 głosami przeciw 106 wniosek Collinsa, w którym powiedziano, że Izba z zaufaniem przyjmuje oświadczenie prezydenta ministrów co do obrony kraju na morzu.

San Sebastian, 27 maja. Wskutek silnej burzy na morzu około 60 barek zatonęło i około 100 osób zginęło.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 27 maja. Dziś powieszono w trzech punktach miasta 15 osób, w tem dwu pułkowników, pierwszego eunucha byłego sułtana, kilku urzędników cywilnych, redaktorów. Egzekucye te wywarły wielkie wrażenie.

Konstantynopol, 27 maja. Rozkaz dzienny ministerstwa wojny powiada, że żołnierze dwu lat popisowych, którzy brali udział w rewolcie, chociaż nie byli podżegaczami, nie są już godni noszenia munduru i w ciągu trzech lat będą zajęci przy robotach ulicznych.

Rozkaz ten ma być jako ostrzeżenie podany do wiadomości wojsk wszystkich załóg.

Konstantynopol, 27 maja. Izba deputowanych obradowała nad ustawą strejkową. Minister spraw wewnętrznych Ferid basza zwalczał wniosek, żądający wypracowania statutu syndykatów robotniczych. Oświadczył, że nauki socyalistyczne są dla Turcyi szkodliwe, gdyż musi w niej być najpierw wzmocniony porządek i przypomniał wybuch strejku na kolejach oryentalnych, z którego skorzystała Bułgarya, zabrawszy te koleje.

Konstantynopol, 27 maja. Izba deputowanych po dłuższej dyskusyi przyjęła wniosek wzywający rząd do najrychlejszego wypracowania projektu ustawy o syndykatach robotniczych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 27 maja. *(Ag. Pet.)*. Na wczorajszem posiedzeniu wszechsłowiańskiego zjazdu obradowano pod przewodnictwem posła do austryackiej Rady państwa Hribara nad kwestyą Banku słowiańskiego. P. Hribar przedstawiając sprawę, zaznaczył, że na założenie takiego Banku potrzeba 50,000.000 koron i dodał, że Czesi mieli postanowić przyczynić się do tego kwotą 6 mil. kor., a południowi Słowianie 2 i pół mil. Zgromadzeni uznali jednogłośnie potrzebę założenia tego Banku, który miałby rozwinąć działalność na handlowem i przemysłowem polu w Słowiańszczyźnie. Uchwalono wybrać komisyę, która opracuje szczegóły w myśl uchwalonych zasad.

Petersburg, 27 maja. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj na zjeździe słowiańskim wygłosił wielką mowę p. Kramarz. Omawiał on politykę Rossyi, zwracał uwagę na zależność sprawy słowiańskiej od stosunków polsko-rossyjskich. Stwierdził, że w Rossyi nic dotąd nie uczyniono w duchu zjazdu praskiego, uczyniono zaś wiele przeciw temu duchowi.

Po p. Kramarzu mówił p. Dmowski. Wykazał on pełną porażkę neoslawizmu w polityce i zwycięstwo Niemiec. Wobec sytuacyi, jaka obecnie się wytworzyła, na długo nie może być mowy o szerszej polityce słowiańskiej. Obecnie pierwszem zadaniem jest, aby każdy naród słowiański wzmacniał się, pracując u siebie w warunkach jak najlepszych. Drugiem zaś zadaniem jest rozwijanie idei neoslawizmu w kołach słowiańskich. Co do tego jednak koniecznie potrzeba, aby stosownie określono podstawy tej idei. Mowca pojmuje, że w razie bliższego określenia podstaw neoslawizmu liczba jego zwolenników się skurczy w małe kółko, ale będą to ludzie szczerze pojmujący sprawę. Bez tego dalsze istnienie sprawy jest niemożliwe.

Delegat książę Lwow przemawiał przeciw polityce Rossyi wobec Polaków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27-go maja 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 641·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 752·75, Akcye Anglobanku 299·—, Akcye Unionbanku 548·25, Akcye Länderbanku 454·75, Akcye Bankvereinu 527·75, Akcye Bodencredit 1096·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 599·—, Akcye kolei państwowych 731·75, Akcye kolei Południowej 111·—, Akcye kolei Elbethal 463·50, Akcye kolei Północnej 5407·—, Akcye kolei czerniowieckiej 559·—, Akcye Alpiny 644·75, Akcye Rima Muranyi 572·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2567·—. Akcye Fabryki broni 641·—, Akcye Tureckie tytoniowe 352·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 614·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 96·50, Austryacka Renta koronowa 96·35, Węgierska Renta koronowa 93·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·—, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·20, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 187·50, Marki 117·32, Rubel 253·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·40.

Usposobienie bardzo silne z powodu lokalnych i budapeszteńskich zakupień, lepszego Berlina, spadku cen pszenicy i amerykańskich doniesień z targu żelaza.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 26 maja 1909

14 — 82 — 80 — 28 — 89

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 9 i 23 czerwca 1909.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 maja 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Żebrowski z Podola, A. Łączyński z Buczatyczy, hr. K. Drohojewski z Fułkowic, A. Kaempfe z Rzyczek, W. Uznański z Szaflar, O. Podlewska z Czernicy, A Doschot z Pałachiczy.

Hotel Imperial.

PP. hr M. Poniński z Wołynia, S. Skrzyszowski z Chartanawcy, A. Bednarski z Podola, W. Leszczyński z Zabłotcy, dr. M. Sędzimir z Krakowa, dr. S. Wollerner z Wiednia, K. Kohut z Jasła.

Hotel Europejski.

PP. hr. L. Bruckmann z Manasterzec, M. Burzynski z Buczacza.

Hotel Francuski.

PP. J. Gabryelski z Krakowa, L. Stocker z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 maja

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	595	—	605	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	30	95	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	30	95	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	50	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	50	253	50
„ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 maja 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·50	96·70
styczeń-lipiec	96·40	96·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·60	99·80
kwiecień-październik	99·70	99·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	160·65	164·65
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	290·—	—·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	290·—	—·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	257·60	289·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·35	117·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·95	96·95
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	458·—	462·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·60	119·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·—	97·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·90	96·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·70	97·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·30	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·05	98·05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·10	97·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·40	117·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·40	100·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·10	149·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203·75	207·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	203·75	207·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·90	94·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·85	95·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·25	96·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·50	92·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·50	100·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·25	188·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·50	96·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·50	283·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·—	277·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·45	95·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·20	90·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·30	23·30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	497·—	507·—
Clary 40 zł. m. k.	156·50	166·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·50	77·50
Palfy 40 zł. m. k.	204·—	214·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·80	55·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·70	34·70
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	105·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·75	300·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3435·—	3440·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	639·—	640·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750·25	751·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603·50	605·50
Galic. banku hip. 200 zł.	599·—	609·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·—	452·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773·—	1778·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	548·50	54[illegible]·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Żywnosteńska banka 100 zł.	244·50	245·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5380·—	5420
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	560·10
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	344·	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	920·—	925·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714·—	717·—
Galic. karpackie naft. tow. [illegible] kor.	585·—	593·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	642·50	643·50
Prag. tow. żelazn. przem. [illegible]	2568·—	2578·—
Schodnicy 500 kor.	453·—	458·—
Tureck. zarz. tytoniów. 500 franków	352·—	352·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	287·—	291·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·60	239·90
Paryż za 100 franków	95·25	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·50	253·—
Niemieckie banki	117·25	117·45
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·47	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·20	117·40
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·55	94·75
Ruble	2·52½	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 860/9 (10) (5239 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefy Krutochwilowej, odbędzie się dnia 26 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya a to:

a) realności obj. lwh. 578/III. gminy Sniatyn ocenionej 21.272 kor. 27 hal. a składającej się z pb. lk. 1658, 16 ar. 11 m.² na której stoi dom mieszkalny Nr. 368/III. stodoła, obora, kosznica, kurnik, karmnik, studnia i

pgr. 2520 rola 68 ar. 95 m.²,
pgr. 2537 rola 5 ha. 8 ar. 64 m.²,
pgr. 2538 łąka 40 ar. 64 m.²,
pgr. 2540 łąka 5 ar. 93 m.²,
pgr. 2542/1 ogród 5 ar. 75 m.²,
pgr. 2542/2 rola 67 ar. 83 m.²,
pgr. 2544/1 rola 43 ar. 92 m.²,
pgr. 2544/2 rola 47 ar. 58 m.²,
pgr. 2554 rola 39 ar. 89 m.²,
pgr. 2609 rola 1 ha 40 ar. 38 m.²,
pgr. 2650 łąka 67 ar. 01 m.²,
pgr. 2654 łąka 64 ar. 85 m.².

Najniższa oferta wynosi 14.181 koron 52 hal.

b) 2/6 części realn. obj. lwh. 1288/III. gm. Sniatyn ocenionej na 574 kor. a składającej się z pgr. lk. 2565/2 rola 1 ha. 29 ar. 01 m.².

Najniższa oferta wynosi 382 koron 67 hal.

c) połowy realności obj. lwh. 1290/III. gm. Sniatyn ocenionej na 1107 kor. 25 hal. a składającej się z

pgr. lk. 2504 rola 31 ar. 22 m.²,
pgr. lk. 2565/1 rola 28 ar. 70 m.²,
pgr. lk. 2582 rola 72 ar. 47 m.²,
pgr. lk. 2584 rola 34 ar. 71 m.².

Najniższa oferta wynosi 738 koron 17 hal.

d) realności obj. lwh. 1113/III. gminy Sniatyn ocenionej na 889 kor. 20 hal. a składającej się z

pgr. 2235/1 rola 85 ar. 28 m.²,
pgr. 2235/2 rola 42 ar. 62 m.².

Najniższa oferta wynosi 592 koron 80 hal.,

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 5 maja 1909.

L. cz. E. 625/9 (4) (5229 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 3969 i 4619 ks. gr. Jaworów, składającej się z łąki w niwie od miasta do chatek położonych o objętości 177 arów i roli położonej w niwie od miasta o obszarze 1077□², wartości szacunkowej 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 1167 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 16 maja 1908.

Abteilung 12 Nr. 2154 von 1909.

Aviso.

Die k. u. k. Heeresverwaltung beabsichtigt rund 2000 fahrküchen im Wege der österreich. und ungarischen Privatindustrie zu beschaffen.

Bewerber um diese Lieferung haben ihre Offerte bis zum 17 Juni l. I. 10 Vormittag im Einreichungsprotokoll des Kriegsministeriums einzubringen. Die Offerte sind mit einem Vadium, dessen Höhe mit 5% des Wertes der angestrebten Lieferung bemessen ist, zu versichern.

Die Vadium sind bis zum oberwährten Tag von Firmen, die in Österreich ansässig sind beim k. und k. Militärverpflegsmagasin in Wien, von den im Ungarn ansässigen Firmen beim k. und k. Militärverpflegsmagasin in Budapest zu erlegen.

Das Vadium ist von den Erstehern auf eine mit 15% des Wertes des zugewiesenen Lieferung bemessene Kaution zu ergänzen.

Die Abstellung der Lieferung hat partienweise derart zu erfolgen, dass die erste mit 25% des Lieferungsanteiles bemessene Rate-ungefähr 3 Monate nach getroffener Entscheidung über die Anbote d. i. am 15 Oktober, die nächstegleichstatts mit 25% bemessene Rate am 15 November der Rest am 15 Dezember zur Abstellung gelangen.

Die Lieferbedingnisse, die Vorschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen nebst Beschreibung, dann die Konstruktionszeichnungen liegen vom 30 Mai an zur Einsicht bei den k. u. k. Militärverpflegsmagasinen in Wien, Budapest, Graz, Prag, Lemberg, Krakau und Nagyszeben auf.

Auch können — wenn notwendig — diese Behelfe bei den Intendanzen der Militärterritorialkommanden eingesehen werden.

Die Lieferbedingnisse, die Verschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen nebst Beschreibung können von den Offertverbern bei den vorgenannten Magasinen gegen gleichzeitigen Erlag von 5 K eine kleine aus 4 Blättern bestehende Garnitur Konstruktionszeichnungen um den Betrag von 15 K, eine grosse Garnitur Konstruktionszeichnungen mit zugehörigen Verzeichnis bei den genannten Magasinen gegen gleichzeitigen Erlag von 50 K bei Angabe des Namens der Firma vorgeliehen werden.

Die grossen Garnituren Konstruktionszeichnungen liegen zur Verleihung nur in beschränkter Anzahl vor.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die Vorschrift für die Erzeugung und Übernahme der Fahrküchen etc., dann die Konstruktionszeichnungen ausschliesslich nur für die etweige Offertstellung zur Verfügung stehen, daher ein anderweitigen Gebrauch hievon nicht gemacht werden darf.

Entleiher der vorerwähnten Behelfe, die nicht Ersteher geblieben sind, sind verpflichtet, die Behelfe binnen 14 Tagen nach getroffener Entscheidung über die Anbote den betreffenden Verpflegsmagasinen wieder rücksusenden, vorauf ihnen der erlegte Betrag rückgestellt werden wird.

Wien, im Mai 1909.

Vom k. und k. Reichskriegsministerium.

Oddział 12 l. 2154/1909 (5203 1—3)

Uwiadomienie.

C. i k. zarząd wojskowy zamierza około 2000 kuchen przewozowych w drodze austryacko-węgierskiej prywatnej industryi zakupić.

Konkurenci o tą dostawę mogą wnieść zgłoszenia do 17 czerwca b. r. godziny 10 do protokołu podawczego c. i k. ministerstwa wojny. Zgłoszenia te mogą być, przez wadyum zabezpieczone t. j. w wysokości 5 prc. wartości starającej się dostawy.

Wadyum to ma być złożone do wspomnianego dnia od firm austryackich w magazynie prowiantowym w Wiedniu, od firm węgierskich, w magazynie prowiantowym w Budapeszcie.

Wadyum owe ma być w razie przyjęcia zgłoszenia podwyższone na kaucyę w wysokości 15 prc. od wartości oddanej mu dostawy.

Dostarczenie dostawy ma się w partyach w ten sposób uskutecznić, by pierwsza 25 prc. od udziału w dostawie wymierzona rata, mniej wiecej 3 miesiące po przeprowadzonem roztrzygnięciu zgłoszeń, t. j. 15 października, druga również na 25 prc. wymierzona rata 15 listopada, zaś reszta 15 grudnia wykonana została.

Warunki dostawy, przepisy dla wyrobu i odbiory kuchen przewozowych jakoteż opis i rysunki konstrukcyjne tychże można przejrzeć począwszy od 30 maja b. r. w magazynach prowiantowych we Wiedniu, Lwowie, Krakowie, Gracu, Pradze, Budapeszcie i Hermannsztacie.

Gdyby potrzeba, można takowe przejrzeć w intendanturach komend korpuśnych.

Warunki dostawy, przepisy dla wyrobu i odbioru kuchen przewozowych wraz z opisem mogą konkurenci wypożyczyć w wyż wymienionych magazynach za równoczesnem złożeniem 5 kor., mały z 4 części składający się garnitur rysunków konstrukcyjnych za złożeniem 15 kor., zaś wielki garnitur rysunków konstrukcyjnych z należącym do tego spisem za złożeniem 50 kor. i podaniem nazwiska firmy.

Wielkie garnitury rysunków konstrukcyjnych przeznaczone do wypożyczenia znajdują się w szczupłej ilości.

Zwraca się wyraźnie uwagę, że przepisy dla wyrobu i odbioru kuchen przewozowych i t. d. i rysunki konstrukcyjne służą tylko do wniesienia zgłoszeń więc też inny użytek jest bezwarunkowo wzbroniony.

Osoby, których zgłoszenia nie zostały przyjęte, są zobowiązane te przybory zwrócić w przeciągu dni 14 po roztrzygnięciu złoszeń za zwrotem złożonej kwoty.

Wiedeń, w maju 1909

Z c. i k. Ministerstwa wojny.

L. 16.540/09 (5200 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław w powiecie drohobyckiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu od dnia oddania tej dzierżawy do końca roku 1909 względnie do końca roku 1910 lub 1911.

Licytacya odbędzie się dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.400 kor. 77 hal. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 11 czerwca 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe.

Gdy się już rozpocznie otwarcie pisemnych ofert-przyczem oferenci mogą być obecnymi, nie nadążą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane. Dzierżawca obowiązany będzie do uiszczenia dodatku krajowego we wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 21 maja 1909.

L. cz. E. 222/9 (8) (5175 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adama Sieleckiego, c. k. notaryusza w Łące i Alfreda Stroyanowskiego we Lwowie, zastąpionych przez adwokata dr. Ignacego Weina we Lwowie, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 1221, 1223, 1225 i 1207 ks. gr. Glińsko obj. złożonych z pola ornego, łąk i lasu.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: a) real. lwh. 1221 na 4407 kor. 70 hal., real. lwh. 1223 na 3971 kor. 39 hal., real. lwh. 1225 na 6367 kor. 60 hal., a jej przynależności składających się z drzew owocowych na 84 kor. 70 hal., czyli razem na 6452 kor. 30 hal., d) real. lwh. 1207 na 8011 kor. 29 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2938 kor. 47 hal., ad b) 2647 kor. 59 hal., ad c) 4301 kor. 53 hal. i ad d) 5340 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3350/8 (7) (5235 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1909 o godzinie pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Podgórze, składające się z domu piętrowego, domu parterowego, dwóch oficyn murowanych i stajni murowanej, wreszcie komórek drewnianych i studni.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 67.560 kor., przynależność zaś na 210 koron.

Najniższa oferta wynosi kwotę 33.885 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 19 maja 1909.

L. IX. b. 195/1 09 (12) (5190 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1910 i 1911, odbędzie się 24 czerwca 1909 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: 27.964 kor. 50 hal. za 1840 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie. gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 maja 1909.

(5183 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Czwartek 3 czerwca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i maszyna do szycia.

Piątek 4 czerwca 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, meble, kasa, fortepian i gramofony.

Sobota 5 czerwca 1909 od 4 do 8 wieczorem: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 24 maja 1909.

L. cz. Succ. 9050 1294 (5181 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tus. sali Nr. 13 termin licytacyjny w celu wydzierżawienia na czas od 24 czerwca 1910:

1. majętności Drohowyże-Zawałówka o obszarze około 583 morgów (z wyłączeniem młyna wodnego i stawu w Demni i młyna wodnego w Drohowyżu na Grobli za cenę wywołania w kwocie 19.000 kor.;

2. majętności Stulsko w obszarze około 323 morgów za cenę wywołania w kwocie 3500 kor.;

3. młyna wodnego w Demni z dodatkami gruntów około 68 morgów za cenę wywołania 5000 kor. i

4. młyna wodnego w Drohowyżu na Grobli za cenę wywołania 1800 kor.

Wadyum licytacyjne wynosić ma 10% ofiarowanego czynszu i ma być dołączone do oferty.

Na powyższym terminie oferty pisemne tylko do godz. 12 w południe przyjmowane będą.

Bliższe warunki i rygory wszystkich tych dzierżaw są do przeglądnięcia w Centralnej Administracyi Fundacyi w gmachu Skarbka w godzinach urzędowych.

Rada Administracyjna Fundacyi zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ofert i wyboru osoby dzierżawcy wedle własnego uznania bez względu na wosokość ofiarowanego czynszu.

C. k. Sąd kraj. cywil., Oddział VII.

Lwów, 7 maja 1909.

L. cz. E. 477/9 (5) (5241)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminy miasta Starego Sambora, zastąpionego przez p. Adama Rogoda, odbędzie się dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya połowy realności lwh. 575 i 636 ks. gr. gm. Stary Sambor wraz z pn.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: połowa realności lwh. 575 na 2762 kor., zaś połowa realności lwh. 636 ks. Stary Sambor na 325 kor.

Najniższa cena wynosi: połowy realności lwh. 575 kwotę 1381 kor. 25 hal., zaś połowy realności lwh. 636 kwotę 217 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 30 kwietnia 1909.

L. cz. E. 134/9 (5) (5193)

Na żądanie Dawida Habera w Bóbrce, odbędzie się dnia 2 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) 12/36 części realności lwh. 57 gm. Suchodół objętej, składającej się z chaty murowanej z epoki słomą krytej, stajni, stodoły i drewnitni gliną lepionych słomą krytych, 521 sążni kwadr. ogrodu, 216 sążni kwadr. pastwiska, 820 sążni kwadr. lasu, 380 sążni kwadr. łąki, 1 morga 1086 sążni kwadr. roli,

b) 1/7 części realności lwh. 58 gminy Suchodół objętej, składającej się z 2 morgów łąki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 358 kor., ad b) na 135 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 238 kor. 66 hal., ad b) 91 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. E. 314/9 (3) (5237)

Edykt.

Dnia 5 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro 4 licytacya 5/20 części lwh. 47, 5/40 lwh. 49, 5/80 lwh. 52 i 1/4 części lwh. 86 gm. Zawoje ocenionych łącznie na 1518 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 1012 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. E. 826/9 (6), E. 886/9 (18) (5228)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędzie się 9 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem licytacya:

1. realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Lubień mały objętej, ocenionej na 2140 kor., wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych, parkanu, inwentarza żywego i martwego, ocenionemi na 438 kor.,

2. następujących części realności Maryi z Teluków Mucha własnych:

a) 10/30 części realności lwh. 348 ks. gr. gm. kat. Małkowice składającej się z roli obszaru 63 ar. 77 m.² ocenionych na 233 kor. 33 hal.,

b) 2/16 części realności lwh. 2 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z łąki obszaru 46 ar. 40 m.² ocenionych na 31 kor. 5 hal.,

c) 1/4 części realności lwh. 3 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z łąki obszaru 21 ar. 83 m.² ocenionych na 25 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 1718 kor. 66 hal., ad 2. a) 155 kor. 54 hal., b) 20 kor. 82 hal., c) 16 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek jagiell., dnia 11 maja 1909.

L. cz. E. 83/9 (7) (5189)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jossla Baara i tow. zastąpionych przez dr. Hermelina odbędzie się dnia 15 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szczercu licytacya:

1. jednej piątej części realności objętej lwh. 187;

2. jednej piątej części realności objętej lwh. 297 gminy kat. Mostki, tworzących łąkę i rolę.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 100 kor., 2. na 482 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 67 kor., ad 2. 322 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 4 maja 1909.

L cz. E. 2265 8 (6) (5197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jadwigi hr. Kalinowskiej zastąpionej przez adw. dr. Somersteina we Lwowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 596 ks. gr. gm. Skwanawa stara objętej, złożonej z budynków gospodarczych, roli i łąk wraz z przynależnościami, składającemi się ze starej młócarni, młynka i wózka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną, a to: budynki na 4560 kor., grunta na 33.261 kor., przynależności zaś na 135 kor., czyli razem na 37.956 kor.

Najniższa cena wynosi 25.304 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 17 kwietnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 3 i 4/9 (9) (5245)

Ogłoszenie.

W konkursie Joachima i Ernestyny Schmeidlerów piekarzy w Oświęcimiu, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana Wilhelma Lipnera właściciela realności w Oświęcimiu ustanowiono, zaś zastępcą jego p. Izaka Kuppermanna w Oświęcimiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 4 maja 1909.

L. cz. S. 5/9 (6) (5217)

Ogłoszenie.

W konkursie Kelmana Spatza na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Wiktora Grychowskiego adwokata krajowego w Leżajsku, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Maksymiliana Wiesnera, kandydata adwokackiego w Leżajsku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8 maja 1909.

L. cz. S. 5/8 (67) (5211)

Ogłoszenie.

W konkursie Arona Fliedera i Zofii Fliederowej celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 czerwca 1909 wyznacza się audyencyę na dzień 1 czerwca 1909 o godzinie 10 30 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, w biurze Nr. 9.

Kraków, dnia 19 maja 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 7880/09 (4944 3—3)

Konkurs.

Magistrat król. wolno handl. miasta Jarosławia rozpisuje konkurs na posadę sekretarza I. względnie koncepisty 1 lub 2 klasy.

Do posady sekretarza I. przywiązaną jest płaca roczna 2800 kor. i pięć trzylecia po 200 kor. i kwaterowe 600 kor., zaś koncepisty 1 płaca roczna 2200 kor. i cztery trzylecia po 200 kor. i kwaterowe 500 kor., ewentualnie 2. płaca 1600 kor. i cztery trzylecia po 200 kor. i kwaterowe 400 kor.

Do objęcia jednej z powyższych posad jest wymaganą kwalifikacya przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 dz. u. kr. t. j. ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe i wymogi pragmatyką służbową dla urzędników miejskich oznaczone, oraz odbyta praktyka w urzędach państwowych lub autonomicznych.

Nadanie jednej z tych posad zależeć będzie od przedłożonych świadectw i dotychczasowej praktyki.

Po jednorocznej nienagannej służbie prowizorycznej może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jarosławia do dnia 15 czerwca 190[illegible].

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 15 maja 1909.

L. 7521/pr. (5083 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady starszego weterynarza powiatowego w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 15 czerwca 1909.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania w terminie konkursowym za pośrednictwem swej władzy przełożonej, względnie za pośrednictwem powiatowej władzy politycznej ich miejsca pobytu do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i dołączyć dowody przepisane ustawą z dnia 27 września 1901 Nr. 148 Dz. p. p.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 maja 1909.

L. 951 (5179 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę lekarze okręgowego w Poroninie z siesizbą w Poroninie.

Do okręgu tego należą gminy Biały dunajec, Brzegi, Bukowina, Oliczarów, Kościeliska, Murzasichle, Poronin, Zubsuche, tudzież ta część gminy Zakopane. która nie należy do rejonu stacyi klimatycznej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. Dowód obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Dowód nieprzekroczonego wieku lat 40, którego nie wymaga się od kandydatów, którzy taką posadę już zajmują.
4. Dowód znajomości języka polskiego.
5. Dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim.
6. Świadectwo fizycznej zdolności wydane lub stwierdzone przez lekarza powiatowego.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo, że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykacki.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1000 kor. rocznie i ryczałt na objazdy w kwocie 700 kor. w miesięcznych ratach z góry płatne.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają ustawa z dnią 2 lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17 rozp. wykonawcze do tej ustawy i ustawy z 5 października 1906 dz. u. kr. Nr. 148 wydane przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, tudzież instrukcya służbowa dla lekarzy okręgowych.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego w Nowym Targu w terminie do dnia 20 czerwca 1909 włącznie.

Wydział Rady powiatowej.

Nowy Targ, dnia 15 maja 1909.

Prezes:

Witold Uznański.

L. 7028 (4927 3—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia przy sądzie powiatowym w Muszynie posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 22 czerwca 1909 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kandydaci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 17 maja 1909.

L. Prez. 78 4/9 (5015 3—3)

Konkurs.

Przy c. k sądzie powiatowym w Suchej jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza c. k. Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą w kwocie 400 kor.

Podania należycie udokumentowane o nadanie tej posady należy wnosić do dnia 25 czerwca 1909 r. do c. k. Prokuratoryi Państwa w Wadowicach.

W podaniach winni kompetenci oznajmić, czy nie byliby skłonni za niższą remuneracyą aniżeli 400 kor., a w takim razie w jakiej wysokości powyższe funkcye spełniać.

C. k. prokurator Państwa.

Wadowice, dnia 18 maja 1909.

L. W. 48811 (5085 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi ś. p. księcia Leona Sapiehy ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 950 kor. rocznie, rozdawcy wolno jednak, jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba jako jedno stypendyum w kwocie 1900 kor. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi, lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie, lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1909/1910 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest JO. książę Władysław Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przez rozdawcę w sposób wiarogodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem z bardzo dobrym postępem.

Chcący ubiegać się o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich, lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne szczególniej z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1908/1909 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarogodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów. W podaniu ma być wyraźnie przytoczone: 1) czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 1.900 kor., czy też mógłby poprzestać na pojedynczem w kwocie 950 kor., 2) w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować i 3) w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 10 maja 1909.

Piotrowski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 300 (5185 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Emil Gaweł wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 22 maja 1909.

L. cz. C. IV. 75/9 (3) (5198 2—3)

Edykt.

Przeciw Frankowi i Marcinowi Blasze, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Kasę pożyczkową gminy Bogdanówka pozew o zapłacenie kwoty 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 czerwca 1909.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana adwokata dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Podwołoczyska, dnia 17 maja 1909.

L. cz. IV. 134/76 (123) (5119 1—3)

Edykt.

W sprawie spadkowej po ś. p. Janie Zadurowiczu przechowane są w tutejszym urzędzie depozytowym od roku 1876 fundusze ulokowane w papierach wartościowych, a to:

1) na szecz niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Jana Zadurowicza 4% listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 48760 na 2000 kor., Ser. IV. Nr. 15393 na 1000 kor., Ser. V. Nr. 29419 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 14368 na 660 kor. 96 hal.,

2) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Deodata Hołubacza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 24461 na 2.000 kor., Ser. V. Nr. 33143 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15542 na 556 kor. 57 hal.,

3) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dominika Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 21383 na 2000 kor., Ser. V. Nr. 2984 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15549 na 556 kor. 57 hal.,

4) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 3861 na 2000 kor., Ser. V. Nr. 19454 na 200 kor. i książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15553 na 556 kor. 57 hal.,

5) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Hołubasza 4 prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III. Nr. 3672 na 2000 kor., Ser. IV. Nr. 29853 na 200 kor. i książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15569 na 556 kor. 57 hal.,

6) na rzecz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Hołubasza 4 prc. list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 16111 na 1000 kor. i książeczkę kołomyjskiej Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15572 na 294 kor. 60 hal.,

7) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Michaliny Teodorowicz książeczkę Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 1083 na 80 kor. 12 hal.,

8) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Teodorowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15640 na 530 kor. 63 hl.,

9) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Rozalii Madurowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15643 na 1224 kor. 5 hal.,

10) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Józefy Madurowicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15642 na 1224 kor. 5 hal.,

11) na rzecz nieznanej z życia i miejsca pobytu Rypsyny Zachariasiewicz książeczka Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 15641 na 608 kor. 9 hl,

Wzywa się nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jana Zadurowicza tudzież nieznanych z życia i miejsca pobytu Dominika Hołubasza, Deodata Hołubasza, Grzegorza Hołubasza, Antoniego Hołubasza, Jana Hołubasza, Michalinę Teodorowiczową, Maryę Teodorowiczową, Rozalię Madurowiczównę, Józefę Madurowiczównę i Rypsynę Zachariasiewiczową, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swe do pomienionych wyżej papierów wartościowych należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie uznane one zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kolomyja, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Cg. IX. 154/9 (1) (5208)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Lohnerowi przedtem w Krakowie, wniósł Karol Lohner przez adwokata dr. Marka w Krakowie skargę o 3000 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się 12 maja 1909 o godzinie 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Leon Reiner w Krakowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział IX.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. Cg. I. 182/9 (1) (5223)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Bobro synowi Wojciecha z Radgoszczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Dmytra Ilnickiego Hulanowicza pozew o zwrot 408 dolarów, względnie zapłatę 1994 kor.

Na podstawie tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 9 czerwca 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Bobro syna Wojciecha ustanawia się pana adw. dr. Pflugeisena w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Bobro syna Wojciecha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21 maja 1909.

L. cz. C. IV. 622/9 (2) (5251)

Edykt.

Przeciw Izakowi Karniolowi kupcowi z Wareża, koło Bełza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Dawida Mahlera kupca z Krakowa pozew o 917 kor. 44 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 maja 1909 o godzinie 1·30 po południu w sali Nr. III.

Celem strzeżenia praw Izaka Karniola ustanawia się pana adw. dr. Edmunda Reinera w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 22 maja 1909.

L. cz. C. II. 154/9 (3) (5238)

Przeciw Joelowi Hudesowi przedtem w Brzesku, wniosło Towarzystwo zaliczkowe dla handlu i przemysłu w Radomyślu wielkim skargę o 984 kor. 10 hal.

Audyencyę do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 3 czerwca 1909.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Joela Hudesa ustanowiono adwokata Sylwestra Richtera w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 17 maja 1909.

L. cz. C. II. 223/9 (1) (5233)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Gąsienica Kowal Nr. 515 którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Szymona Graja pozew o 1147 kor. 38 hl. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 8 czerwca 1909 o godzinie 4·30 po południu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Borowicza w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 17 maja 1909.

L. cz. C. II. 278/9 (1) (5283)

Edykt.

Przeciw Schabsemu Hauserowi z Grębowa, którego obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu pozew przez Salomona Goldmana o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 28 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Schabsego Hausera ustanawia się pana adw. dr. Goldgata w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 12 maja 1909.

L. cz. C. III. 397/9 (1) i 406/9 (1) (5280)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Zychów Skazowej ze Skowierzyna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Wawrzyńca Skazę ze Skowierzyna pozew o zapłatę kwoty 446 kor. i 254 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 maja 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Józefa Isenberga, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 14 maja 1909.

L. cz. C. I. 224/9 (1) (5240)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Hubacz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Sieniawie przez Dmytra Hubacza pozew o zeznanie dokumentu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15 czerwca 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Hubacza ustanawia się pana Jędrzeja Midyłę wójta w Leżachowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 13 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 106 Rg. A. I. 626 (4629 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Szczucin.

Brzmienie firmy: Schreiber et Weiser.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewa w Szczucinie.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abisch Schreiber i Pinkas Weiser kupcy w Szczucinie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy „Schreiber et Weiser“ handel drzewa w Szczucinie położy swe pełne imię i nazwisko Abisch Schreiber.

Dzień wpisu: 10 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, 9 kwietnia 1909.

G. Z. Firm. 140 Ges. II. 170 (4967 2—3)

Edikt.

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-Firmen die Firma „S. E. et. H. Michelstädter Zweigniederlassung in Tarnów der in Wien bestehenden Hauptniederlassung offenen Geseltschaft zum Betriebe der Schuhwarenerzeugung“. infolge der Auflösung der Zweigniederlassung in Tarnów.

Datum der Eintragung: 4 Mai 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung IV.

Tarnów, am 1 Mai 1909.

L. cz. Firm. 346 Rg. A. I. 151 (4955)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Dr. Mikolasch, Lewiński. Spółka komandytowa Zdrowie.

Zmiana firmy na brzmienie: Zdrowie, fabryka wód mineralnych Jana Lewińskiego we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka wody sodowej i sztucznych wód mineralnych.

Specyalne wpisy; Umową z dnia 5 marca 1909 została spółka komandytowa rozwiązaną a całe przedsiębiorstwo nabył na wyłączną własność Jan Lewiński, architekt we Lwowie.

Dzień wpisu: 8 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 170 Stow. IV. 81 (4765)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Żegocin.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Żegocinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 13 stycznia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki; b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd składa się z trzech członków; obecnie wybrani: ks. Andrzej Pawicki proboszcz w Żegocinie jako przewodniczący, Andrzej Kowalski gospodarz i sekretarz gminy w Łąkcie dolnej jako zastępca przewodniczącego i Jan Janiczek młodszy gospodarz w Żegocinie jako kasyer zarządu.

Podpis firmy (F. Z): Pod wyciśniętą pieczątką (stampilią) nazwą spółki podpisuje przewodniczący lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez patronat dla spółek.

Udziały członków: Jeden udział wynosi pięć (5) kor.

Członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność ograniczona do udziału i do dalszej kwoty równającej się pięciokrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 4 marca 1909.

C. k. sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 lutego 1909.

L. cz. Firm. 308 stow. III. 50 (4666)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zboiska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zboiskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie zarządu wystąpili: Fryderyk Weissbrod, zastępca przełożonego i Antoni Lipiec członek zarządu.

Zmarł; Członek zarządu Konrad Weissbrod.

Członkami zarządu wybrani: Fryderyk Weissbrod ponownie zastępcą przełożonego, Jan Mally i Jan Wojciechowski, rolnicy w Zboiskach, członkami zarządu.

Dzień wpisu: 12 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 12 marca 1909.

L. cz. Firm. 112/9 poj. I./98 (4597)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych-spółkowych wykreślono.

Siedziba firmy: Sambor.

Brzmienie firmy: Apteka pod złotym orłem w Samborze Eleonory Herdliczkowej.

Skutkiem zwinięcia przemysłu i przeniesienia apteki na własność p. Mieczysława Szanawa i odpisanie podatku zarobkowego.

Dzień wpisu: 20 marca 1909.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Sambor, dnia 13 marca 1909.

L. cz. Firm. 150/9 Rg. A. 110 (4726)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: Apteka pod Jednorożcem W. Wojtynkiewicza w Krośnie — dzierżawca W. Borkowski.

Właściciel: Władysław Borkowski, aptekarz w Krośnie.

Data wpisu: 26 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 26/9 Stow. II./16 (4775)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sucha.

Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowych w Suchej, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Bogusław Kuliński prezesem, Władysław Tellek zastępcą prezesa, Aleksander Błażowski skarbnikiem, Ludwik Bielski zastępcą skarbnika, Kazimierz Tomaszek sekretarzem, Onufry Krupa zastępcą sekretarza.

Dzień wpisu: 23 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10 marca 1909.

L. cz. Firm. 481 Rg. A. I. 129 (4316)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pell & Chuwis.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów żelaznych i przyborów tapicerskich.

Przystąpili: Clara Pell.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od 20 marca 1909.

Uprawniony do zastępywania spółki: Każdy spólnik (Kelman Chuwis lub Clara Pell) samodzielnie.

Podpis firmy: Pod jej brzmieniem podpis jednego ze spólników.

Data wpisu: 29 marca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. Firm. 174/9 (4773)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym uwidocznienie w rejestrze towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo dyskontowe w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, iż na walnem zebraniu członków dnia 24 stycznia 1909 uchwalono zmianę brzmienia §§ 15 i 20 statutu,

Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 137/9 Rg. A. 104 (4671)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Jasło.

Brzmienie firmy: Leib Hass.

Przedmiot przedsiębiorca: Handel drzewem. węglem i wapnem,

Właściciel; Leib Hass, właściciel realności w Jaśle.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 637 Rg. A. I. 153 (4956)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Elektryczność. Wacław Nagórski i Ska komandytowa we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż wszelkich artykułów elektrotechnicznych, przedmiotów działów pokrewnych, instalacya dzwonków elektrycznych i telefonów z wykluczeniem instalacyi światła elektrycznego przekraczającej naprawki i drobne uzupełnienia.

Forma spółki: Spółka komandytowa od 1 stycznia 1909.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wacław Nagórski we Lwowie.

Komandytnicy: Jeden.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: Spólnik osobiście odpowiedzialny łącznie z prokurzystą

Podpis firmy: Pod jej brzmieniem łączne podpisy spólnika osobiście odpowiedzialnego i prokurzysty, tego ostatniego z dodatkiem prokurę wskazującym.

Prokurę udzielono: Kazimierzowi Wiśniewskiemu.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 628 Stow. III. 294 (4667)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek robotników kolejowych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 6 grudnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę fundu zów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej solidarnej poręki swych członków, przyjmywanie i oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcyę stanowi zarząd składający się z przełożonego, jego zastępcy i 3 członków zarządu wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na przeciąg lat czterech. Na walnem zgromadzeniu 6 grudnia 1908 zostali wybrani: Erarzm Ryglan ślusarz przełożonym zarządu, Karol Batsch ślusarz zastępcą przełożonego, Piotr Florkowski, Edmund Nuspach ślusarze i Józef Pintz tokarz, członkami zarządu, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy (F. Z.): Pod jej brzmieniem podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i podpis jeszcze jednego członka zarządu.

Ogłoszenia: Na tablicy w lokalu stowarzyszenia, przez rozesłanie cyrkularzy a w razie potrzeby zamieszczane będą w jednym s dzienników lwowskich.

Udział członka wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do pięciokrotnej wysokości udziału oprócz udziału deklarowanego lub wpłaconego.

Data wpisu: 19 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Wiunik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Ogłoszenie.

W myśl § 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Piła-Jaworzno, zwołuje niniejszem

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego

„Kolej lokalna Piła-Jaworzno"

na dzień 17 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w lokalu krajowego Biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1908.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1908.
3. Przeznaczenie czystego zysku za r. 1908.
4. Wybór 1 członka Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 22 maja 1909.

Robert Doms m. p.
Prezes Rady zawiadowczej

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 19.361 ex 1909 (5250)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Maschinen und Werkstätten-Einrichtungen im öffentlichen Offertwege zu vergeben und zwar:

I. Für die Wärkstetten der k. k. Staatsbahnen: 1 Spezial Dreh- und Schleifbank; 3 Leitspindel-Drehbänke; 1 Fräsmaschine; 1 Stossmaschine; 1 Shaping-Maschine; 1 Schnellbohrmaschine; 1 Wandbohrmaschine; 2 Satz Doppel-Schablonen Supporte.

II. Für die Wärkstette der staatlichen Entbenzinierungs-Anstalt in Drohobycz: 2 Leitspindel-Drehbänke; 2 Gewindeschneidmaschinen für Rohre; 1 Shaping-Maschine; 1 Loch- und Scheermaschine; 2 Bohrmaschinen; 1 Zirkularsäge; 3 Schmirgel-Schleifmaschinen; 1 Schleifstein; 1 Ventilator (Rootsgebläse); 1 Transmission; 1 Eisenhobelmaschine.

Die Lieferung dieser Maschinen und Einrichtungen hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie der genauen Beschreibungen zu erfolgen.

Diese Behelfe sind im Bureau für Zugförderung- und Werkstättendienst der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direktion erhältlich, oder können gegen Einsendung des Postportes bezogen werden.

Die Lieferung hat spätestens 4 Monate vom Tage der Bestellungen zu erfolgen.

Für die oben genannten Lieferungen werden vorschriftsmässig gestempelte, gesiegelte Anbote, welche auf dem hiezu aufgelegten Formular verfasst werden müssen, mit der Aufschrift: „Anbot für die Lieferung von Werkstätteneinrichtungen" bis zum 20 Juni 1909 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg übernommen.

Die Eröffnung der Offerte findet einen Tag später um 1 Uhr Nachmittags bei k. k. Staatsbahn-Direktion statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise per Stück in Kronen-Währung in Ziffern und Schrift einschliesslich der an den Maschinen anzubringenden Arbeiterschutzvorrichtungen, einschliesslich aller Zoll und Patentgebüren franko Waggon einer zu benennenden Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Linien der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände in Kg.
3. Liefertermine.
4. Die Garantiezeit.
5. Die Einlieferungsstation.
6. Erzeugungsort.

Dem Offerte sind die Zeichnungen in Masstab 1:10 der offerirten Maschinen und Werkstätteneinrichtungen beizuschliessen.

Es steht jedem Offerenten frei, auch nur auf einen Theil der ausgeschriebenen Lieferungsgegenstände ein Anbot zu stellen, in jedem Falle sind aber die Liefertermine für jeden Lieferungsgegenstand gesondert anzugeben.

In dem Offerte muss die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat und vollinhaltlich annimmt. (Die Offerte und Offertbeilagen sind pro Bogen mit je einer Stempelmarke v. 1 Krone, Zeichnungen, welche grösser sind als ein Bogen Kanzleipapier (21/34 cm.) sind mit 2 Kronen Stempelmarke zu versehen.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter, beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotsteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Einsenbahnministerius im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg, im Mai 1909.

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych:

I. Dla warsztatów c. k. kolei państwowych: 1 maszyna do obtaczania i szlifowania tłoków i trzonów tłokowych; 3 tokarki do żelaza; 1 pilarkę do żelaza; 1 strugarkę; 1 wiertarkę szybkobierną; 1 wiertarkę ścienną; 2 pary suportów z prawidłami.

II. Dla warsztatu państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu: 2 tokarki do żelaza; 2 gwintownice do rur; 2 strugawki do żelaza; 1 wybijadło-nożyce; 2 wiertarki do żelaza; 3 szlifiarki szmirglowe; 1 toczydło; 1 piłę kręgną do drzewa; 1 wentylator, 1 transmisyę.

Dostawa maszyn i urządzeń ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczególnych warunków dostawy, jakoteż dokładnych opisów.

Takowe otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi (biuro dla spraw warsztatowych i pociągowych) bezpośrednio, lub za nadesłaniem porta za przesyłkę.

Najdalej w 4 miesięcy od dnia zamówienia maszyny i urządzenia mają być dostawione.

Oferty na wyż wymienione dostawy, napisane na urzędowych, w tym celu wydanych formularzach, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń warsztatowych" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 20 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dzień później o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przytem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jedną sztukę wraz z przyrządami bezpieczeństwa, cłem i z należytościami patentowemi opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić by mogła.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.
3. Termin dostawy.
4. Czas trwania gwarancyi.
5. Stacyę dostawy.
6. Miejsce wyrobu.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących maszyn i urządzeń w podziałce 1:10

Można również część rozpisanych przedmiotów oferować, w każdym jednak wypadku potrzeba podać termin dostawy dla każdego przedmiotu osobno.

W ofercie należy wyszczególnić, że oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje. (Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki, których format większy od arkusza 21/34 cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych in Lemberg.

We Lwowie, w maju 1909.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej“.

Zamknięcie rachunków

Towarzystwa wzajemnego kredytu

w Krakowie i Filii we Lwowie

z dniem 31 Grudnia 1908 r.

Aktywa. Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1908 r. **Pasywa.**

Aktywa		K	h
Gotówka w kasie		275.172	52
Weksle Członków		8,013.967	64
Rachunek bieżący		1,880.273	70
Lokacya kapitałów		841.183	33
Fundusz rezerwowy			
K. 100.000 w 4% listach gal. Tow. Kred. ziems. po 91.80 K.	K. 91.800·—		
„ 19.000 w 4½% listach Banku hip. po 99·—	„ 18.810·—		
Książeczka własna Nr. 14.011	„ 322·07	110.932	07
		11,121.529	26

Pasywa	K	h
Udziały Członków	2,154.590	75
Wkładki na książeczki	5,168.421	74
„ „ rachunek bieżący	3,146.205	27
Procent od weksli pobrany na rok 1909	82.125	81
Fundusz rezerwowy	110.932	07
Fundusz emerytalny	117.676	45
Rezerwa strat	141.562	05
Zysk	200.015	12
	11,121.529	26

Straty. Rachunek zysków i strat za rok 1908. **Zysk.**

Straty		K	h
Procenta od wkładek na książeczki		209.890	09
„ „ rachunku bieżącego		70.393	84
„ „ weksli reeskontowanych		1.907	53
Koszta administracyi: płace, emerytury, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.	73.494·38		
Koszta administracyi: podatki i należytości	18.111·30	91.605	68
Odpis strat		5.971	40
Zysk: przeniesienie z r. 1907	7.932·56		
Zysk za r. 1908	192.082·56	200.015	12
		579.783	66

Zysk		K	h
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1907	K. 96.718·49		
w roku 1908 pobrano	„ 474.651·80		
	K. 571.370·29		
Na rachunek roku 1909 odpada	„ 82.125·81		
Pozostaje na rachunek roku 1908		489.244	48
% od rachunku bieżącego		72.632	66
% od funduszu emerytalnego		5.244	76
Odzyskane straty		4.729	20
Pozostałość z zysku za r. 1907		7.932	56
		579.783	66

DYREKCYA:

M. Garapich. Paszkowski. I. Głażewski.

Naczelnik biura: W. Kozubowski.

Kraków, dnia 31 grudnia 1908 r.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Dydyński. Skrzyński. J. Breuer.
M. Sędzimir. K. Bzowski.

Przychód. Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1908. **Roz‹hód**

Przychód		K	h
Saldo gotówki z roku 1907		316.555	55
Udziały wpłacone w ciągu roku		142.061	75
Wkładki na książeczki	K. 3,964.333·94		
Procent skapitalizowany	„ 196.532·82	4,160.866	76
Wpłaty na rachunek bieżącv		20,880.843	71
Weksle spłacone		22,861.932	84
Weksle reeskontowane		1,618.025	—
Procenta od weksli pobraue		474.651	80
„ „ rachunku bieżącego		72.632	66
Odzyskane straty		4.729	20
Lokacya funduszu rezerwowego		12.834	18
Fundusz rezerwowy		9.921	70
„ emerytalny		82.921	21
Procenta od funduszu emerytalnego jako zwrot emerytur (§ 17 statutu		5.244	76
		50,643.221	12

Rozchód		K	h
Udziały zwrócone		160.697	20
Zwrot wkładek na książeczki		3,990.841	01
Wypłaty na rachunek bieżący		20,928.372	73
Weksle Członków		22,927.436	40
Spłata weksli reeskontowanych		1,807.875	—
Procent od weksli reeskontowanych		1.907	53
„ „ wkładek zapłacony	K. 13.357·27		
„ „ „ skapitalizowany	„ 196.532·82	209.890	09
„ „ rachunku bieżącego		70.393	84
Wypłacona dywidenda za rok 1907		102.246	24
„ tantiema za rok 1907		39.010	84
Koszta administracyi		73.494	38
Zapłacone podatki i należytości		18.111	30
Fundusz rezerwowy		2 856	68
Lokacya funduszu rezerwowego		19.899	20
Fundusz emerytalny		5.244	76
Odpis strat		5.971	40
Remuneracya urzędników		3.800	—
Gotówka w kasie		275.172	52
		50,642.221	12

DYREKCYA:

M. Garapich. Paszkowski. I. Głażewski.

Naczelnik biura: W. Kozubowski.

Kraków, dnia 31 grudnia 1908 r.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Dydyński. Skrzyński. J. Breuer.
M. Sędzimir. K. Bzowski.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ogłoszenie.

Z końcem kwietnia b. r. **zginął na poczcie list z wekslami podpisanemi przez Eugenię i Tadeusza Kapiszewskich, ostrzega się** przed zrealizowaniem gdyż **nie będą pokryte.**

Oddział „DELCREDERE“ Spółki fakturowej we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestrowango z ograniczoną poręką,

rozpocznie działać z dniem 1 września 1909 i będzie miał za zadanie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami poza galicyjskiemi — z wyłączeniem Rzeszy niemieckiej — przez dostarczanie poręki.

W tym celu przyjmuje Komitet ściślejszy

Subskrypcye na udziały po 100 kor.

tak od bezpośrednio interesowanych, jak również i od osób, które szukają korzystnej lokacyi pieniężnej i materyalnie chcą poprzeć tę tak doniosłą sprawę.

Wszelkie wyjaśnienia udziela się w Spółce fakturowej przy ul. Kościuszki l. 7 od 9 do 1 przed południem i od 3 do 5 po południu.

Na żądanie przesyłamy statut Spółki i projekt regulaminu tego oddziału.

Tymczasowo deklarowane i wypłacone udziały zostaną złożone na rachunek bieżący w Spółce fakturowej i oprocentowane w stosunku rocznym 4½% od sta.

Za Komitet ściślejszy

Fr. Garczyński,
Dyrektor Spółki fakturowej.

Zaproszenie

na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Zborowie, Stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką, na mocy § 32 statutu

na dzień 6 czerwca 1909 r. godzinę 3 po południu

w lokalu Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia i powołanie 2 sekretarzy przez prezesa.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1908.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum, z rachunków za rok 1908.
4. Wniosek Rady Nadzorczej do rozdziału zysku za rok 1908.
5. Zatwierdzenie §§ 40 do 46 regulaminu Towarzystwa.
6. Zatwierdzenie wyboru uzupełniającego jednego dyrektora.
7. Wybór komisyi rewizyjnej.

Za legitymacyę dla Członków uprawnionych po myśli § 5 statutu do udziału w Walnem Zgromadzeniu ma służyć książka udziałowa.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego w Zborowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Zborów, dnia 25 maja 1909.

Prezes: Aleksander Tanczakowski.

Sekretarz: Włodzimierz Karabin.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.